Nr 243b Dnia 19 września. Środa. Dnia 7 (19) września 1883 r.

Prenumerata: **W Warszawie:** rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3. kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10. Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10. **Na prowincji i w Cesarstwie** z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25. **Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20. Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia: **Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. **Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 kop. **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop. **Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, o godzinie 9-tej zrana, odprawioną będzie solenna wotywa z asystą, a w końcu procesją; w kościele zaś św. Kazimierza (panien sakramentek) odbędzie się nabożeństwo, mianowicie: o godzinie 9-tej i pół zrana uroczysta wotywa, a po południu o godzinie 3-ej i pół takież nieszpory.

W obudwu kościołach nabożeństwo ma za intencję cześć Najświętszego Sakramentu, który w drugim z wymienionych wyżej kościołów wystawionym będzie w ciągu dnia całego.

Przegląd polityczny.

P. Gladstone przybył w niedzielę po południu do Kopenhagi, nazajutrz obiadował w gronie monarchów w Fredensborgu, a wczoraj zrana miał zaszczyt ugaszczania na statku swoim trzech rodzin panujących. Najjaśniejsi Państwo, tudzież królestwo duńscy i greccy, spożyli u Gladstone'a śniadanie, a sędziwy patron liberalizmu angielskiego wzniósł toast na cześć Najjaśniejszego Pana. Dziś już wiotki „Pembroke Castle" uniósł go z powrotem na wyspę ojczystą.

Zanim pobudki tej dosyć zagadkowej podróży naczelnika rządu angielskiego wyjaśnią się lub ukażą w skutkach, nie od rzeczy będzie powtórzyć słowa przed kilku dniami wypowiedziane w *St. Petersburskija wiedomosti*: „Król Krystjan duński zgromadził w tej chwili na swoim zamku fredenborskim rodzeństwo, złożone z trzynastu męskich i 12 niewieścich członków. Panują oni razem nad obszarem 42,475,458 wiorst i nad 332,551,598 ludzi. Tak więc zgromadził się tam kongres familijny, który sparaliżować może snadno wszelkie, tak często powtarzające się dzisiaj zjazdy panujących. Sam król duński nie mógł w r. 1864 podołać Niemcom i Austrji; ale przy pomocy swoich dzieci może on pomyśleć jeszcze o odwecie za Holsztyn i Szlezwig."

Słowa te zauważone zostały w Niemczech, zwłaszcza gdy *St. Petersburskija wiedomosti* uchodzą tam (nie wiemy czy słusznie!) za organ, odbierający półurzędowe aspiracje.

We Francji od pewnego czasu poczęto kokietować Austrję—z powodu protegowania przez hr. Taafego słowian tamtejszych. Tę grę kokieterji rozpoczął w słynnych swoich dwóch listach Henryk Martin, który dowiódł niemi, iż lepszym jest historykiem, niż politykiem. Czegóż Francja spodziewać się może od Austrji „słowiańskiej?" Jeżeli dobrze rozumiemy naturę i cel tych zalotów, to chodzi o— oderwanie Austrji od przymierza z Niemcami... Publicyści francuscy łudzą się karygodnie przypuszczeniem, że słowianofilska polityka hr. Taafego jest niepożądaną księciu Bismarkowi, który widzi w niej krzywdę niemców austrjackich! Gdyby francuzi lepiej studjowali rzeczy leżące po za ich bezpośrednim widnokręgiem, dawnoby się dowiedzieli o tem, że słowiańska polityka Austrji obmyśloną została w Berlinie i że książę Bismark gorąco popiera takową, wyznaczywszy dla Austrji rolę na półwyspie bałkańskim. Czy w interesie jej, czy własnym, to inna rzecz...

Czczemi są przeto, wedle naszego zdania umizgi Francji do „słowiańskiej" Austrji; nie jest to materjał na sojusznika rzeczypospolitej. Wspominamy tu dzisiaj o tem, gdyż teraz dopiero odkryły nam się wyraźniej powody nerwowego wstrząśnienia, jakiemu uległa *Nordd. Allg. Ztg.* wobec prawd wygłoszonych przez *Times* londyńskie. W dzienniku tym pojawił się przed kilku dniami list paryskiego korespondenta, w którym p. Blovitz, słyszący jak trawa rośnie, twierdzi, że Austrji zbrzydła rola sprzymierzeńca swojego „szorstkiego sąsiada niemieckiego" i że chętnie zmieniłaby kierunek swej polityki, uwiązanej do ks. Bismarka. P. Blovitz insynuuje nowemu posłowi francuskiemu w Wiedniu, hrabiemu Foucher de Careil, aby z właściwą sobie przezornością i „sztuką czekania" wyzyskał na korzyść Francji tę budzącą się w Wiedniu apatję do przymierza austro-niemieckiego. Nie prędko spodziewa się p. Blovitz mąki z tego chleba, ale przecież spróbować warto... „Austrja zechce pozostać wierną sprzymierzeńcowi—mówi polityk paryski *Times*'ów — może wszelako dać ucho pewnym napomknieniom i wskazówkom, uśmierzyć wzburzenie, które ogarnęło jej sfery wojskowe i dyplomatyczne i popierać sprawę pokoju zamiast wojny."

Te to insynuacje i uwagi nie podobały się ponoś najbardziej w Berlinie i one wywołać miały artykuł w *Nordd. Allg. Ztg*, tak nerwowy i opryskliwy dla Anglji.

Moniteur de Rome, który nie grzeszył dotąd uprzejmością dla Niemiec, od kilku dni zmienił usposobienie i wyraża się z uprzedzającem uznaniem dla polityki wewnętrznej i zewnętrznej księcia Bismarka. Nazywa on ją „zbawienną i jedynie do utrzymania pokoju w Europie zmierzającą". Objaśnienia do tej zmiany frontu szukać należy w telegrafowanej nam wczoraj wiadomości o powodzeniu misji p. Schloetzera. Wiadomo, że Kurja rzymska dotąd nieprzyjaźnie oceniała ostatnią pruską ustawę kościelno-polityczną z dnia 11-go lipca r. b.; najnowsze dopiero przedstawienia p. Schloetzera, powiezione do Rzymu po konferencji gasteinskiej z ks. Bismarkiem, usposobiły przychylniej Stolicę Apostolską i doprowadziły do uznania przez nią tejże ustawy, wniesionej przez rząd do sejmu pruskiego bez porozumienia z Watykanem. Podobno nadeszła obecnie również odpowiedź Kurji, zadawalająca ks. Bismarka, na zbiorowe zapytanie episkopatu niemieckiego, wystosowane do Rzymu, jak się zachować należy wobec proponowanej przez p. Gosslera dyspensy państwowej dla duchownych, którzy pod względem wykształcenia cywilnego nie czynią zadość warunkom, przepisanym w ustawach majowych z r. 1873-go i 1874-go?

Nieprzyjaciele gabinetu pana Ferry prorokują mu rychły upadek, skoro tylko zbiorą się izby. Wiedzą oni już dzisiaj, że gabinet stanie wobec izb albo z faktem wojny z Chinami, którą naród potępia, albo z upakarzającym traktatem, niosącym „zgniły pokój". W każdym razie parlament potępi ministrów, którzy lekkomyślnie wywołali zatargi z Chinami, a

Dziennikarstwo w Ameryce.

I.

Rozwój dziennikarstwa idzie zwykle w parze z rozwojem cywilizacji. Jest ono wyrazem różnorodnych wpływów, na które składa się z jednej strony ustrój polityczny, z drugiej charakter narodowy, przedstawia się zatem nie wszędzie jednakowo. Nie będzie to zdaje się zbyt wielkim paradoksem, jeżeli powiemy, że z charakteru dziennikarstwa wnioskować można i o charakterze danego kraju. Dosyć przyjrzeć się w tym względzie dziennikarstwu Niemiec czy Francji, Anglji czy Ameryki.

Ze wszystkich jednak odłamów prasy najciekawszym jest niewątpliwie amerykański. Pomijając tę okoliczność, że prasa amerykańska jest jakby skrystalizowaniem wad i cnót yankee'sów, stanowi ona poniekąd, że się tak wyrazimy, proroczą wskazówkę przyszłej formy dziennikarstwa. Stosuje się to zarówno do potęgi dzienników, jak do ich cywilizacyjnej wartości.

Baczny obserwator dziennikarskiego postępu zauważył niewątpliwie przeważającą w niem wszędzie cechę: *praktyczności*. Dziennik powinien stanowić magazyn nowości dziennych, dotykać wszelkich dziedzin, poczynając od sensacyjnych plotek, a kończąc na informacjach naukowych czy ekonomicznych. Jest on zarówno przewodnikiem dla kupców, polityków, wielkoświatowych dam, kokietek, spekulantów giełdowych, przywódców stronnictw, złodziei i filantropów. Wyszukuje troskliwie nędzę i opisuje dla pożytku ciekawych sposoby dokonywania mordów czy grabieży.

Praktyczni amerykanie pozwolili nawet dziennikarstwu przejść ową fazę, jaką poprzedzała *praktyczność*, panująca nieograniczenie w obecnem stadjum prasy. Cel, do którego dąży dziennikarstwo naszej półkuli, został już dawno osiągnięty w Ameryce. Przyszło ono tam na świat w stanie zgrzybiałym, a więc ze wszystkiemi wadami i cnotami starości.

Niezależnie od tego, że dziennikarstwo nowego świata jest dalszem ogniwem rozwoju prasy europejskiej, ma ono specjalną, nieznaną u nas cechę. Oto nie wytwarzając żadnych poglądów, pędzi na oślep za temi, które na razie wyrzuca życie. Dzięki temu zmienia je ono częściej niż kameleon barwy. Zarzut cynizmu, jakim zwykle darzą w podobnych wypadkach dziennik europejski w Ameryce, byłby zupełnie nie na miejscu. Dziennikarstwo jawnie tam przyznaje, że ma nieograniczonego pana w tłumie czytelników.

Schlebia ono upodobaniom jego, stara się dogodzić zachceniom, przez co dosięga u nas w Europie popularności. Ameryka, nie posiadająca arystokracji własnej, żywo zajmuje się najdrobniejszemi szczegółami z życia arystokracji Europy. Dzienniki też, znając to upodobanie, nieraz całe szpalty poświęcają na opis uroczystego obiadu u księcia Walji, tualety księżniczki orleańskiej, miłosnego stosunku któregokolwiek z książąt paryskich z jaką modną aktorką i t. d.

Znaczna różnica zachodzi pomiędzy dziennikarstwem amerykańskiem z przed lat dwudziestu a obecnem. Poprzednio gazety były rzeczywiście organami partyj lub organami swego wydawcy. Wszystko, co jakakolwiek polityczna partja robiła, chwalone było bezzwłocznie przez dzienniki odpowiedniego politycznego ducha. Przepełnione one były wymysłami, insynuacjami i dysputami. Niektórzy dziennikarze uważają te ostatnie za konieczne, za nieodzowny czynnik rozwoju dziennikarstwa. Fryderyk Hudson, autor znakomitego studjum pod tytułem: „*History of american journalism*", przytacza przykłady wzajemnych wymysłów gazet angielskich w XVII-em stuleciu i amerykańskich w roku 1850-tym, kiedy znany publicysta Greyly rozpoczął artykuł polemiczny w gazecie następną apostrofą, skierowaną do przeciwnika: „Łżesz, smarkaczu, sam wiesz, że łżesz!..." Skreśliwszy historję takiego wzajemnego traktowania się antagonistów dziennikarskich, pisarz ten przychodzi do oryginalnych wniosków. „Wymyślanie — według niego — w pewnym perjodzie rozwoju gazety jest nawet użytecznem, ożywia ją bowiem, a jakkolwiek może zaprowadzić bardzo daleko, w końcu jednak zamilknie samo. Niezgoda w poglądach jest sama przez się zdrowym objawem. Gazeta, która zadaleko posuwa się w tym kierunku, szkodzi tylko sobie a nie innym. Różnice zdań i dysputy istnieją i wśród innych zawodów; *ésprit de corps* nie jest silniejszym między adwokatami, doktorami, kupcami, aniżeli między dziennikarzami. Cała różnica polega tylko na tem, że ci ostatni brudną swoją bieliznę piorą w oczach publiczności."

Dzisiaj prasa amerykańska ogładziła się wielce; osobiste zaczepki dzienników są bardzo rzadkie, a polemiki prowadzą się nader grzecznie. Dziennikarstwo staje się coraz bardziej niezależnem, wzrasta w potęgę, lecz dziennikarze nie mają już tego wpływu co dawniej, kiedy z grona ich powstawali tacy znakomici przewódcy polityczni i obywatele, jak Turlow Weed, Blaine, wspomniany wyżej Greyly, Raymond i inni.

Chwila obecna stanowi poniekąd przejściową epokę dla prasy amerykańskiej.

W dawniejszej epoce prasa codzienna w Ameryce zostawała w zupełnej zależności od stronnictw politycznych i chociaż niezawsze otrzymywała od nich subsydja, zazwyczaj jednak stanowczo służyła interesom tej albo innej politycznej kliki, była tendencyjną i wydawcy za obelgę wymierzoną przeciw jakiej osobie częstokroć odpowiadać musieli rewolwerem lub szpadą.

Dopiero w r. 1836-ym Bennett ojciec założył gazetę *New-York-Herald*, kierując się zupełnie innemi zasadami i rozpoczął okres prasy niezależnej.

obecnie przelękli się przed ogromem trudności i niebezpieczeństw. Że się przelękli, to pewna... Już samo wysłanie p. Waddingtona do Walmer Castle i przyjęcie pośrednictwa lorda Granville'a świadczy, że w łonie gabinetu francuskiego zapanowało nareszcie otrzeźwienie z „hallucynacyj wielkoazjatyckich"... Do układu z Chinami przyjdzie zapewne, dzięki gorliwym zabiegom lorda Granville'a, ale obawiać się należy w interesie godności narodu francuskiego, że umowa ta będzie tylko parafrazą znanego układu, zawartego w Pekinie z panem Bourrée, który przypłacił go utratą poselstwa. W każdym razie korzyści, odniesione przez Francję, nie będą stały w pożądanym stosunku do wyrażonych dumnie i kategorycznie życzeń gabinetu.

Tymczasem komendant francuski w Tonkinie, jenerał Bouet, nie uszczknął laurów na drodze sławy. Korzyści, jakie odniósł nad Czerwoną rzeką, były nader problematycznej natury, a obecnie zatarte zostały zupełnie, ponieważ „czarne flagi" zajęły napowrót zdobyte przezeń w pierwszych dniach września pod Day i Pallan pozycje. Rządowi nie pozostawało nic innego, jak odwołać komendanta z widowni, na której militarne zdolności jego tak niefortunnie się zarysowały. Jen. Bouet przybył już z powrotem do Hongkongu.

Br. Z.

W sprawie guwernerów.

I.

Instytucja guwernerów jest tak stara jak świat, chociaż zajmujących się tą czynnością rozmaitemi obdarzano tytułami i nazwiskami; zwano ich pedagogami, nauczycielami domowymi, ochmistrzami, od niemieckiego „hofmeister", nawet „szprachmajstrami", jednakże powołaniem ich zawsze było, a przynajmniej powinno było być wychowanie powierzonych sobie dzieci, osobliwie płci męskiej. Bywały zawsze i są obecnie takie okoliczności, które powodują rodziców przenosić wychowanie i kształcenie domowe nad publiczne. Okoliczności te wynikają ze stanowiska, jakie rodzice zajmują w towarzystwie, ze zbytecznego oddalenia miejsca ich pobytu od zakładów publicznych, z częstej zmiany mieszkania, wreszcie z tego ważnego powodu, że rodzice obawiają się niekorzystnego wpływu mięszanego towarzystwa szkolnego na swego małego syna. Bo też niezaprzeczoną jest rzeczą, że wychowanie przez współuczniów ma swoje bardzo dobre strony, że wpływ tegoż jest bardzo potężny, ale właśnie z tego samego powodu może na jednostkę wywierać wpływ szkodliwy, jeżeli mu brak potrzebnej przezorności. Te to głównie powody skłaniały dawniej i skłaniają dziś jeszcze rodziców do powierzania dzieci pedagogom, powoływanym do domu i stale przy uczniach swoich przebywającym.

Zwykle domy i rodziny, które synów swych powierzają wychowaniu upatrzonych pedagogów domowych, są zamożne, należą do pierwszych w kraju tak pod względem materjalnym położenia, jakoteż stanowiska, zajmowanego w społeczeństwie. Synowie ich dziedziczą po nich nietylko majątek, ale również i stanowisko; bywają oni, a przynajmniej być powinni przewodnikami obywatelstwa w całem tego słowa znaczeniu.

Już St. Konarski wypowiedział:

Qualibus pubem sibi format ipsa
Moribus, tales habitura res est
Publica cives,

czyli innemi słowy, jakie wychowanie, tacy obywatele; owóż jakie wychowanie otrzymują synowie znakomitszych rodzin w kraju, takimi też stają się przewodnikami obywatelstwa.

Historja wychowania prywatnego naucza nas, że od najdawniejszych czasów wielką wagę przykładano do wyboru odpowiednich wychowawców domowych. A gdziekolwiek umiano szczęśliwie dobry wybór zrobić, tam też synowie nigdy nie zawiedli pokładanych w nich nadziei rodziców i całego kraju.

Aleksandra wielkiego wychowawcą i nauczycielem był Arystoteles; Alcybiadesa wychowywał Sokrates; Epaminondasa kształcił Lizys, pytagorejczyk. Nie potrzebujemy jednak zaglądać aż w tak daleką starożytność. Wszak u nas podobnież dzieje prywatnego wychowania wykazują, jak troskliwie dobierano wychowawców, jak przeważny wpływ im przypisywano na przyszłość wychowanków, wreszcie jak niezbitą jest prawdą, że gdzie był dzielny wychowawca, tam też i wychowanek zaszczytne zajmował w kraju, a nawet w dziejach stanowisko.

Długosz był wychowawcą Jagiellończyków, a z jednym z nich, Władysławem, jeździł do Pragi, jako z nowo obranym królem; Grzegorza z Sanoka wezwał kasztelan krakowski, pan na Tarnowie, do wychowania swoich synów; Szymon Szymonowicz wychowywał Tomasza Zamoyskiego, a przez Jana Zamoyskiego został nobilitowany z przydomkiem „Bendańskiego"; Sobieski poruczył wychowanie swoich synów, z których Jan został królem, głęboko wykształconemu Orchowskiemu; Wujek był wychowawcą Stefana Batorego.

Początek wieku XVIII-go i dalszy jego ciąg wykazuje jak na dłoni, jak dalece najdostojniejsze nasze domy czuły potrzebę dobierania dla swych synów najznakomitszych w kraju pedagogów, uważając, że tem dokonają tego, co komisja edukacyjna później wyrzekła: że i im (synom) będzie dobrze i z nimi dobrze.

Onufry Kopczyński kierował wychowaniem młodego Antoniego Wisłockiego, podróżował z nim do Wiednia i Paryża; Michał Hieronim Juszyński zajmował się wychowaniem synów w domu Jordanów i Morsztynow; Piramawicz był domowym nauczycielem trzech braci Potockich: Kajetana, Pawła i Jana; Michał Dymitr Krajewski, profesor i prefekt *collegium nobilium*, był wychowawcą w domu Małachowskich i Wodzickich; Fr. Karpiński zajmował się wychowaniem Puzyny, jeździł z nim do Wiednia,—następnie był nauczycielem Romana Sanguszki, syna Hieronima, wreszcie już w starszym wieku wezwany na wychowawcę sieroty ks. Dominika Radziwiła, gdzie pobierał 1500 czerw. zł.; Wawrzyniec Surowiecki, późniejszy członek Tow. Poz. nauk i jeneralny sekretarz komisji oświecenia, był wychowawcą młodego Szaniawskiego; Alojzy Feliński, profesor liceum krzemienieckiego, był domowym wychowawcą Jana hr. Tarnowskiego, siostrzeńca Czackiego; Feliks Bętkowski przyjął posadę pedagoga w Skierniewicach w domu Tydego, intendenta dworu i dóbr Krasińskiego; Jerzy Samuel Bandkie był przy synach Piotra hr. Ożarowskiego, kasztelana wojnickiego, a później hetmana koronnego.

Również w wieku XIX-ym—wprawdzie mniej licznych—z powodu rozrostu szkół, lecz zawsze z temi samemi cechami znajdujemy pedagogów domowych. Światły ex-jezuita Miszewski był wychowawcą Tytusa hr. Działyńskiego; Michał Wiszniewski podjął się wychowania ks. Konstantego Czartoryskiego; początkowym i głównym kierownikiem Zygmunta Krasińskiego był Józef Korzeniowski, później Jan Jakubowski, wreszcie Chlebowski. Za naszych czasów pamiętamy i osobiście znaliśmy światłych pedagogów domowych Szumlańskiego, Fr. Nowakowskiego w domu hr. Branickich, Aleksandra Szedlera u hr. Potockich w Krzeszowicach.

Owóż zapytać się godzi, co było owych pedagogów najwybitniejszą a najcelniejszą cechą. Oto naprzód byli oni ludźmi bardzo światłymi, charakteru czystego, doświadczonych zdolności pedagogicznych, a powtóre byli krajowcami nie cudzoziemcami. Oni to swoich wychowanków zdołali podnieść i ustalić na tej wysokości społecznej i dziejowej, na jakiej ich wielbi potomność.

Na te cechy pedagoga dawniej u nas bardzo mocno uważano i to od dawnych czasów; rzecz tę podnosi już Erazm Gliczner w swem dziele: „Księgi o wychowaniu dzieci" r. 1558-go, w rozdziale: „Co za nauczycielowi rodzice syna swego mają w uczenie poruczyć?"

Dziś z nielicznemi wyjątkami inny prąd zapanował.

Dla dobrego tonu, dla mody niektóre domy pragną mieć „guwernera", płacą go licho, bo też może i wiele nie wart, ale też i owoce liche. *Nomina sunt odiosa*, więc nie wymieniam nikogo, mógłbym jednak liczne przytoczyć przykłady — odstraszające.

Wypada jednak zastanowić się bliżej nad obowiązkami i sprawami dobrego wychowawcy domowego dla naszych synów. *St. Sobieski.*

Bennett miał niesłychane powodzenie. Niezadługo znaleźli się naśladownicy, chcący w tym samym duchu prowadzić dziennik, lecz nikt sprostać nie mógł prawdziwie genjalnemu w tym kierunku założycielowi najpotężniejszego dzisiaj dziennika w cywilizowanym świecie. Robertowi Swift, który puścił w świat pierwsze w Anglji dzienniki, jako świstki chwytane z ciekawością i niedowierzaniem przez ogół, nie zamarzyło się pewnie, że z czasem gazeta dojść może do tego, co newjorski *Herald* znaczenia.

Bennett ojciec założył swój dziennik z kapitałem pięciuset dolarów w gotówce i przy jakim takim współudziale nielicznych naówczas jeszcze swoich przyjaciół. Umierając zostawił synowi majątek wynoszący 5,000,000 dol. i gazetę, za którą zaraz chciano zapłacić spadkobiercy 2,200,000 dol. Bennett syn odrzucił jednak propozycję sprzedaży, utrzymując, że na jego dziennik niema odpowiedniej ceny. I nie omylił się, albowiem od tej pory nie minęło jeszcze lat 10, a ludzie fachowi utrzymują, że 10,000,000 dolarów nie byłoby zbyt wygórowaną ceną za prawo własności tego dziennika. *New-York-Herald* stał się już taką potęgą w kraju, że przy umiejętnym zarządzie możnaby doprowadzić wydawnictwo do miljona egzemplarzy dziennie.

Znaleźli się przedsiębiorcy, którzy chcieli założyć spółkę w celu kupienia *Heralda*, lecz przedsiębiorstwo spełzło na niczem. Jedni twierdzą, że Bennett odmówił sprzedaży, inni znów utrzymują, że wspólnicy namyślili się w obawie, iż bez nazwiska wydawcy Bennetta *Herald* nie zdoła utrzymać swojej powagi. Obecnie majątek Bennetta syna oceniają mniej więcej na dziesięć miljonów dolarów, zarobionych bez wszelkich spekulacyj, bez gry na giełdzie.

Czemuż więc przypisać takie bezprzykładne wzbogacenie się dziennikarza, rozpoczynającego wydawnictwo gazety z kapitałem 500 dolarów?

Sekret Bennetta ojca polegał na tem, że on pierwszy pojął, iż ludzie dorośli, kupujący gazetę nie szukają w niej retorycznie obrobionego kodeksu, wzniosłych morałów, lecz zwyczajnych wiadomości wiarogodnych i prawdziwych, na podstawie których każdy mógłby wyprowadzać swoje własne wnioski. Wystąpił więc tedy z obietnicą dawania czytelnikom w swoim dzienniku wszystkich najświeższych i najwiarogodniejszych nowin. Obietnicę tę Bennett wypełnił świetnie, a publiczność równie świetnie odpłaciła mu za to.

Bystry wzrok Bennetta bezustannie śledził za wszystkiemi najnowszemi wynalazkami, zmierzającemi do pośpieszniejszego przesyłania wszelkich doniesień i natychmiast zastosowywał je do swego wydawnictwa.

On pierwszy korzystał z kolei żelaznych w celach dziennikarskich, on pierwszy z dziennikarzy amerykańskich osobiście przybył do Europy, ażeby zaangażować cały zastęp korespondentów ze starego świata, a po wynalezieniu telegrafów, jeden z pierwszych zaczął się niemi posługiwać. Podczas wojny on pierwszy zorganizował jeszcze przed 20-laty legjon wojennych korespondentów, dostarczających szczegółowych opisów bitw do *Heralda*. Dziennik Bennetta pierwszy jeszcze w r. 1859-ym wprowadził w zwyczaj tak zwane *interview*, tj. wizyty reporterskie u osób interesujących ogół, celem zebrania o nich jaknajwięcej szczegółów. W r. 1867-ym Bennett począł wysyłać na morze maleńkie parowe yachty, które spotykają płynące okręty w pewnej odległości od nowojorskiego portu, dowiadują się od nich wszelkich nowin, zasięgają wiadomości o pogodzie podczas podróży okrętu itd. i całą siłą pary wracają do miasta przywożąc redakcji *Heralda* najświeższe wiadomości o żegludze. Dotychczas sam tylko *Herald* trzyma się systemu wysyłania tych swoich specjalnych statków, przez co oddaje niezmierne przysługi publiczności i kupcom.

Bennett nigdy nie żałował ani pieniędzy, ani pracy tam, gdzie mu się choćby tylko zdawało, że przyśpieszy dostawanie nowin i wiadomości niedostępnych dla innych gazet.

New-York-Herald od początku swego istnienia aż do tej pory przeniknięty jest duchem swego założyciela. Bennett zapowiedział, że gazeta jego będzie niezależną i taką też dotąd pozostała. On pierwszy wprowadził zwyczaj podawania wiadomości giełdowych, obiecując przytem publiczności jaknajściślejszą dokładność i zupełną bezinteresowność, albowiem on sam, jako nie biorący udziału w żadnych finansowych operacjach, nie mógł mieć interesu w podwyższeniu, ani też w obniżce kursu. Bennett'owie ojciec i syn święcie dotrzymali danego przyrzeczenia, a publiczność w zamian za to obdarzyła ich zupełnem zaufaniem i sprawozdania giełdowe *Heralda* posiadają bezwarunkową powagę.

Żelazna wola Bennetta ojca przełamywała wszelkie przeszkody, o osobistą odwagę jego rozbijały się wszystkie knute przeciw niemu intrygi. Nie przestraszały go pogróżki, nie stchórzył on i nie zmienił w niczem systemu prowadzenia pisma, nawet po zamachu na życie jego za pomocą piekielnej maszyny przysłanej mu do redakcji.

Prosty wypadek ocalił naówczas życie Bennetta ojca i jego pomocników, i w r. 1872 im założyciel *New-York-Heralda* umarł naturalną śmiercią, ciesząc się tak dalece szacunkiem ogółu, że na wiadomość o jego zgonie spuszczono flagi na wszystkich publicznych i miejskich budynkach, na znak żałoby.

Lecz jakkolwiek wielką była przedsiębiorczość Benneta ojca, nie ona jednak stanowiła główną podstawę jego powodzenia. Źródłem niezwykłych jego sukcesów było raczej trafne odgadnięcie upodobań amerykanów. Bennett, zakładając gazetę, rzekł: „*I won't be respectable.*" (Nie będę się starał o szacunek). I na tej zasadzie zbudował olbrzymi gmach *Heralda*, odpowiadający w zupełności duchowi amerykańskiego narodu, który jak wiadomo o szacunek nie bardzo się ubiega.

To zapatrywanie stanowiło radykalną różnicę między nim a Greyly'm, założycielem dziennika *Tribune*.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

MIĘDZY NAMI.

III.

Intermezzo.

Do fatalnej raz przyszło sprzeczki między nami.
Rozstajem się — rzecz prosta — niema innej rady!
Ja wszerz po saloniku biegam mocno blady,
Ona wzdłuż chodząc po nim, zalewa się łzami!
„O! jakże ja się strasznie zawiodłam na tobie!“
„Ha, samaś tego chciała!“ — „Tak sądzisz?“ — „Tak
[sądzę.“
Słowem — rozdzielmy zgodnie między strony obie
Wszystko: bieliznę, meble, pościel i pieniądze
I niechaj każde potem, za wspólną ugodą,
Rusza gdzieś w świat szeroki, gdzie oczy powiodą.

Do dzieła więc. To twoje — prawda? — a to moje.
„Stół tobie, a mnie...“ — „Lampa co stoi na stole.“
„Dywan tobie.“ — „Dziękuję, chłodu się nie boję.“
„Weź go jednak, weź proszę.“ — „Co innego wolę...
Szafa jedna, no, chyba dzielić jej nie warto?“
„Któż winien?“ — „Widzisz, jak to źle iż niema
[drugiej.“
„Bierz ją!... — ja wezmę sofkę.“ — „Co, taką
[obdartą?“
„Już ty się nie troszcz, biorę w przydatku sztalugi.“
Takeśmy zlustrowali, dzieląc jaknajprościej,
Od strychu do piwnicy wszystkie ruchomości.

Wtedy ona na chwilkę wybiegłszy z pokoju
Wróciła, niosąc w ręku rodzinne klejnoty:
Kolczyki turkusowe od wielkiego stroju,
Takąż broszkę, *porte-bonheur* i zegarek złoty.
„Oto zwracam ci — rzekła — podarunki twoje.
Nic nie chcę mieć twojego, dziś, gdy...“ Łzy jej mowę
Przerwały i milczący staliśmy oboje
Długą chwilę. Lecz pierwszy ja podniosłem głowę:
„Kiedy tak, to ja także dłużny ci coś jestem!“
I ślubną mą obrączkę z habdankowskim gestem
Rzuciłem na stół między kosztowne błyskotki.

Bolesna była chwila, ciężka do przebycia!
Nie zapomnę spojrzenia wtedy mej pieszczotki
(Której zawdzięczam przecie całe szczęście życia)
I tych jej biednych, drżących nerwowo usteczek,
Z których żadne nie padło słówko rozżalenia...
Czułem że i mnie w oczach stoją łzy. „Bez sprzeczek!“
Krzyknąłem i dotknąwszy lekko jej ramienia:
„Pani — dodałem — trzeba przykrą chwilę skrócić;
Musimy jeszcze sobie... pocałunki zwrócić.“

Słuszne żądanie, prawda: każda własność święta.
Przystała więc westchnąwszy. Tylko właśnie bieda,
Iż taki dług zbyt ściśle obliczyć się nie da.
„Pamięta może pani?“ — „A pan czy pamięta?“
„Nie.“ Liczmy więc: półtora roku — „dziennie ile?“
„Dwa razy?“ — „Trzy powiedzmy, niech pan nic nie
[traci.“
„Przeto razem... tysiąc sto, jeśli się nie mylę —
I przystąpmy niezwłocznie do tej likwidacji...“
Lecz zanim do tej cyfry doszliśmy połowy,
O żadnej separacji nie było już mowy.

Czesław.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Sprawa nowej pożyczki państwowej zewnętrznej o tyle posunęła się naprzód, iż w tych dniach ministerjum skarbu otrzymało, jak donoszą dzienniki petersburskie, ofertę jednego z banków rossyjskich, który wspólnie z firmami bankierskiemi Mendelsohna i Warschauera w Berlinie oraz Lipmana i Rosenthala w Amsterdamie podejmuje się zrealizować pożyczkę w sumie 100 miljonów rubli. Ministerjum jednak, które podobno zaniechało już projektu pożyczki, na ofertę stanowczej odpowiedzi dotąd nie udzieliło.

— Ministerjum dóbr państwa wysłało jednego z inżenierów górniczych do kraju południowego, celem zbadania, w jakim stanie znajdują się dziś kopalnie żelaza, soli, węgla kamiennego, eksploatacja nafty, fosforytów, gliny porcelanowej, produkcja fabryk żelaza lanego i stali, warzelnie soli i t. d. w gubernjach: kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, czernihowskiej, chersońskiej, taurydzkiej i besarabskiej. Ekspedycja ta ma na celu podniesienie przemysłu górniczego w pomienionych powyżej gubernjach.

— *Russkij kurjer* zapewnia, iż sprawa ponownego wprowadzenia kary cielesnej w średnich zakładach naukowych rozstrzygniętą została twierdząco. Stosowne okólniki rozesłano już dyrekcjom gimnazjów.

— W tych dniach jest oczekiwana ostateczna decyzja ministerjum komunikacyj sprawie projektu budowy drogi żelaznej od Żmerynki stacji kolei południowo zachodnich, do Mohylowa.

— Cyrkularz departamentu poczt przypomina poczthalterom, że dyliżanse powinny być bezwarunkowo na zewnątrz i na wewnątrz oświetlane, jak również w pokojach pasażerskich winno przez całą noc palić się światło. Pokoje te winny być zawsze gotowe na przyjęcie podróżnych i ogrzane przynajmniej do 16 tu stopni ciepła.

— Ministerjum komunikacyj orzekło, iż budowa tam na Wiśle przez osoby prywatne, w celu zabezpieczenia własnych nadbrzeżnych gruntów, nie może być rozpoczynaną bez uprzedniego zawiadomienia i przedstawienia planów właściwemu zarządowi okręgu komunikacyj lądowych i wodnych, w razie zaś gdy długość tamy przenosi 20 sążni, plan powinno zatwierdzać samo ministerjum. Zamierzający rozpocząć budowę tamy winien również wymienić inżeniera prowadzącego roboty, który obowiązanym będzie stosować się do wszelkich rad i uwag inżenierów rządowych, mających dozór nad Wisłą. Zbieranie większej ilości materjałów do budowy, jako to: wycinanie nadbrzeżnej łozy, wybieranie piasku i żwiru, może się także odbywać za uwiadomieniem inżenierji wodnej. Przepisy te wydane zostały w celu zapewnienia starannej budowy tam, które nieraz stawały się tylko niepotrzebną przy brzegach zaporą gdy przybór wody je uszkodził, lub gdy się same obsunęły.

— Warszawskie biuro paszportowe wydało w roku zeszłym paszportów zagranicznych 6,143, do obydwóch stolic Cesarstwa 2,403, zaś do różnych innych miejscowości Cesarstwa i Królestwa Polskiego 13,479.

— Zarząd powiatowy hrubieszowski wyznaczył kwotę rs. 3,100 na wybudowanie nowego domu szkolnego w osadzie Horodle.

— Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 2-go do dnia 9-go września r. b. włącznie, wydała 76 nowych książeczek (mniej o 59 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 390 wnioskach, złożono rs. 8,797 kop. 55 (mniej o rs. 5,780 kop. 85 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 232 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 170 kop. 77, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 14,013 kop. 73 (więcej o rs. 1,312 kop. 66 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 74 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 35,440 posiada kapitał rs. 1,447,157 kop. 70 (mniej o rs. 5,216 kop. 18 niż w tygodniu ubiegłym).

— Towarzystwo dobroczynności w sierpniu utrzymywało w domach instytutowych przecięciowo dziennie: starców i kalek obojga płci 262 osób, sierot obojga płci 253. Obiady gościnne wydawano dziennie 75 osobom, zupę rumfordzką 100 osobom; oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzach 85 osobom sumę rs. 139 kop. 25, w lekarstwach 46 osobom. W ogóle żywiono i wsparto 780 osób. Do 25 ochron uczęszczało średnio dziennie 1826 dzieci. Z funduszów kasy pożyczkowej udzielono 24 pożyczek spłacalnych ratami miesięcznemi w ciągu roku, niezamożnym rzemieślnikom i osobom utrzymującym się z pracy rąk, w kwocie rs. 2,652. W ciągu sierpnia wpłynęło ogółem rs. 12,491 kop. 40, wydatkowano zaś 10,072 kop. 78, a na wrzesień pozostało rs. 2,418 kop. 62. Asygnacyj zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacji pozostało na rs. 6,485 kop. 16.

— Z dniem 1-ym listopada r. b. drogi żelazne warszawsko-wiedeńska i warszawsko-bydgoska pobierać będą tytułem prowizji od zaliczeń w związku moskiewsko-warszawskim po 0·8 kop. od rubla.

— W dalszym ciągu rewizyj sanitarnych posesyj i domów w cyrkule powązkowskim znaleziono wiele niewłaściwości, szczególniej zaś pod względem urządzenia i utrzymywania miejsc ustępowych, dołów śmietnikowych itp. Zwłaszcza jeden z domów na Smoczej, oprócz nieporządków podwórzowych, grozi zawaleniem. Dla szczegółowego więc obejrzenia tej posesji wydelegowaną zostanie specjalna komisja, złożona z techników miejskich. W ogóle wszystkie niewłaściwości, znalezione w domach cyrkułu powązkowskiego, polecono w jaknajkrótszym czasie usunąć pod zagrożeniem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej, a prócz tego p. oberpolicmajster skazał dozorców policyjnych odnośnych rewirów na kary pieniężne.

— W dniu jutrzejszym, oraz w piątek i w sobotę, w godzinach od 5—7 po południu, odbywać się będą, jak już wspominaliśmy, zapisy do szkoły niedzielno-handlowej tych uczniów, którzy już w roku poprzedzającym do niej uczęszczali. Nowo-wstępujący uczniowie będą mogli zapisywać się w niedzielę dnia 23-go b. m. oraz w trzy niedziele następujące.

— Przez dzień jutrzejszy, począwszy od godziny 7-ej rano do zmroku, jak już donosiliśmy, zamknięty będzie most pod cytadelą, z powodu przemarszu wojska.

— Latarnie gazowe miejskie zapalane są obecnie o godzinie 6 ej minut 45, gaszone zaś o godzinie 4-ej minut 30 rano, palą się więc przez 9 godzin 45 minut.

— Tablice z nazwami ulic na Pradze zmieniane są kolejno na takie same, jakie Warszawa posiada.

— Trzej rządcy domów, za wykroczenia przeciwko przepisom meldunkowym, zostali skazani na kary pieniężne od 6 do 24 rs.

— Z polecenia p. jenerał-gubernatora, pomocnik komisarza VIII-go cyrkułu, kapitan Lisocki, został mianowany p. o. naczelnika wydziału śledczego, a dotychczasowy zastępca p. Sikorski, powraca do poprzednich zajęć referenta tegoż wydziału.

— **Z teatru i muzyki.**

* Wkrótce już widowiska przeniesione zostaną z teatru letniego do wielkiego, w którym artyści dramatu dawać będą przedstawienia co najmniej do dnia 1-go grudnia.

Sądzimy, że przez ten czas reżyserja dramatu i komedji obmyślić powinnaby specjalny repertuar, licujący z warunkami akustycznemi wielkiej sali.

Przedstawienia sztuk konwersacyjnych nie mogą mieć powodzenia na scenie teatru wielkiego już dlatego, że scena ta zaciera subtelniejsze odcienia dykcji i osłabia wrażenie mimiki.

Dlatego zdziwiła nas wiadomość, że rozpoczęto próby z wesołej farsy Hennequina: „Trzpiotka”, która tylko w ramach teatru rozmaitości mogłaby liczyć na sukces.

Zdaniem naszem, należałoby wystawić w tym czasie parę tragedyj. Przy odpowiedniej wystawie możnaby spodziewać się chętnego udziału publiczności. Oddawna już słyszymy o przygotowaniach do wystawienia „Arryi i Messaliny” Wilbrandta i „Snu nocy letniej” Szekspira.

Otóż sądzimy, że czas ów dwumiesięczny obozowania trupy dramatycznej pod namiotem teatru wielkiego najkorzystniej dla kasy i dla publiczności dałby się wypełnić temi dwiema nowościami, wyposażonemi w odpowiednie środki efektu scenicznego.

Rzucamy tę myśl, mając pewność, że zwyczajny repertuar teatru rozmaitości, przeszczepiony na wielką scenę, zrobi fiasko.

A chwila dla teatru jest krytyczną...

* W dniu dzisiejszym rozpoczęte zostały próby pamięciowe z jednoaktowego dramatu Korzeniowskiego, p. t. „Pani kasztelanowa”.

Role w sztuce tej odegrają panie: Niewiarowska i Jerzynówna, oraz pp. Chomiński, Grzywiński i Prażmowski.

* Dzisiaj w teatrze nowym pierwsze przedstawienie obrazka ludowego „Aby handel szedł”.

* Partję Małgorzaty w „Mefistofelesie” Boity, w zastępstwie bawiącej na urlopie pani Dowiakowskiej, odśpiewa pani Brajninowa.

* W połowie przyszłego tygodnia odegraną zostanie poraz pierwszy na scenie teatru nowego oryginalna komedja p. t. „Mieszkańcy małego miasteczka”.

* Zwolennicy operetki dopominają się odświeżenia tej części repertuaru, nieruchomej od paru miesięcy.

— Z uniwersytetu.

Egzaminy powakacyjne na uniwersytecie warszawskim odbyły się w roku bieżącym wyjątkowo szczęśliwie; na II-im kursie prawa wszyscy zdali, na I-ym zaś nie przeszło tylko 4-ch.

Lekcje rozpoczęły się w dniu wczorajszym.

Na pierwszym kursie prawa wykład historji prowadzić będzie prof. Karejew w miejsce prof. Pawińskiego, który w dniu dzisiejszym rozpoczął wykład „Historji urządzeń społecznych w Anglji” wobec licznie zgromadzonych słuchaczy.

Z powodu nieobecności wielu profesorów, uczestniczących w odeskim zjeździe przyrodników, lekcje z wielu przedmiotów dotąd nie rozpoczęły się, zwłaszcza na wydziale fizyko-matematycznym.

Najwięcej studentów zapisało się na wydziały medyczny i prawny, liczba jednakże stała dotąd nieokreślona, ponieważ wielu zmienia pierwotnie zadeklarowany wydział.

— Rozwój przemysłu księgarskiego.

W ostatnim numerze *Praw. wiest.* znajdujemy urzędowy wykaz zmian, jakie w ciągu r. z. zaszły w handlu księgarskim państwa.

Z wykazu tego wyjmujemy następujące szczegóły dotyczące naszego kraju.

W Warszawie powstało w r. z. 8 księgarni nowych oraz 3 bibljoteki i czytelnie, jednocześnie zaś upadły 4 księgarnie i jedna czytelnia.

W Kaliszu powstała jedna księgarnia.

W Kielcach otwarto w tymże czasie jedną księgarnię i jedną czytelnię.

Łomży przybyła jedna księgarnia.

W Lublinie zaś jedna księgarnia upadła.

W Łodzi otwarto dwie nowe księgarnie i dwie czytelnie, zwinięto zaś trzy czytelnie.

W Piotrkowie powstała tylko jedna czytelnia, w Tomaszowie jedna czytelnia i jedna księgarnia, natomiast upadła jedna księgarnia, w Częstochowie zaś utworzono trzy księgarnie i trzy czytelnie, dwie zaś księgarnie zwinięto.

Płońsk powiększył liczbę księgarń o jedną, w Sierpcu przybyła jedna czytelnia, dwie zaś czytelnie upadły.

W Raciążu otwarto księgarnię.

W Radomiu zamknięto księgarnię, a na jej miejsce nowa nie powstała.

W Kibartach powstała pierwsza księgarnia.

Ogółem więc w Królestwie otworzono w r. z. nowych księgarń 20 i nowych czytelń 12, zwinięto zaś księgarń 9 i czytelń 6.

= *Signum temporis.*

Na targach ukazują się już od kilku dni spore ładunki mchu, służącego do zabezpieczania okien na zimę.

Czyżby już?

= Przestroga.

Ostrzegamy wyjeżdżających za granicę, iż na targach bankierskich ukazała się znaczna ilość obrzynanego złota angielskiego, które na miejscu nie ma kursu i musi być sprzedawane na wagę.

Jeden z naszych znajomych poniósł z tego powodu dotkliwą stratę.

= Nieprzyjemna pomyłka.

W dniu dzisiejszym do wagonu tramwajowego na Nowym Świecie wszedł młody człowiek i uczuł się nagle pochwyconym za rękę przez jakiegoś starego jegomościa, ze słowami: „ach mam cię nareszcie, ptaszku!"

— Ależ pan się mylisz, ja pana nie znam!—woła zmięszany niespodzianą zaczepką młodzieniec.

— Patrzcie państwo, skradł mi zegarek i srebro stołowe, a teraz nie poznaje.

W cyrkule, dokąd obaj się udali, rzecz się wyjaśniła.

Młodzieniec uderzająco był podobny do lokaja, który przed rokiem okradł p. D. i znikł bez wieści.

Niesłusznie posądzony za cenę 100 rubli na nędzę wyjątkową przyjął przeprosiny p. D.

= Dwużeństwo.

W dniu onegdajszym w rodzinie rzemieślniczej przytrafił się przykry bardzo wypadek.

Córka majstra stolarskiego C. wychodziła za mąż za czeladnika Piotra T., który, od lat dwóch przybywszy z prowincji, pracował w warsztacie ojca.

Kiedy państwo młodzi wrócili z kościoła i przyjmowali powinszowania od uczestników godów weselnych, wszedł jakiś jegomość, na widok którego pan młody natychmiast zemknął.

Był to ojciec jego pierwszej i żyjącej pod Kaliszem żony, który jednak zapóźno przyszedł, aby zapobiedz bigamji.

T. pomimo usilnych poszukiwań nie został dotąd znaleziony.

Naturalnie, iż drugie małżeństwo jest nieważne.

= Ofiara zabobonu.

W tych dniach zmarła młoda 18-letnia służąca Karolina B., a jak stwierdzili lekarze, śmierć nastąpiła z wycieńczenia.

Na kilka godzin przed śmiercią dziewczyna wyznała swej pani, iż od miesiąca nie jadła nic gorącego, a w środy i piątki suszyła zupełnie, w inne zaś dni wypijała po pół kwarty octu z proszkiem danym jej przez znachorkę z Nowej Pragi.

Znachorka ta, używająca pewnej sławy w klasie robotniczej, poradziła dziewczynie taką djetę w celu nawrócenia kochanka, który ją opuścił.

Państwo I. zaskarżyli znachorkę do sądu.

= Miły narzeczony.

Wczoraj wieczór na rogu alej Jerozolimskich i ulicy Brackiej para narzeczonych wszczęła z sobą sprzeczkę, a następnie bójkę, której ofiarą padła naturalnie płeć słabsza, w osobie Antoniny M.

Miły narzeczony, Edward K., został aresztowany, ofiarę zaś jego z uszkodzoną czaszką, prawie bez nadziei życia, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Konfiskata.

Przy ulicy Franciszkańskiej pod nrem 15, w składzie serów H. F. skonfiskowano 24 funtów zepsutego sera.

Ser zabrany zniszczono, F. zaś pociągnięto do odpowiedzialności.

= Omal nie wypadek.

Za rogatką jerozolimską służąca Józefa Kowalska, pragnąc napić się wody ze znajdującej się tamże glinianki, pośliznęła się i wpadła w wodę.

Na krzyk tonącej nadbiegł znajdujący się w pobliżu muzykant pruskiego pułku Henryk Bauer i przy pomocy policjanta Franciszka Czałkowskiego tonącą wyratowali.

Po wydobyciu z wody odprowadzono ją do domu.

= Śmierć z przejechania.

Na ulicy Petersburskiej na Pradze ekwipaż prywatny najechał na Magdalenę Pietrzak, mieszkankę wsi Brudno.

Nieszczęśliwa kobieta poniosła tak ciężkie obrażenia, iż po odwiezieniu jej do szpitala praskiego w parę godzin zmarła.

= **Wypadki.** Na Długiej pies, podejrzany o wściekliznę, pokąsał kilkoletniego chłopca Szmula G.; właściciel psa za wypuszczenie go bez kagańca pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.—Na Pańskiej Karol O., rąbiąc drzewo, przez własną nieostrożność odciął sobie trzy palce u lewej ręki.—Na Karmelickiej spadła z balkonu doniczka i zraniła w głowę przechodzącą Ewę C.—Na Nowym-Świecie spadł z kozła powozu pijany furman Feliks D. i oprócz złamania ręki boleśnie się potłukł.

= Z wystawy kijowskiej.

Koszta urządzenia wystawy rolniczej w Kijowie, obliczone początkowo w sumie 7,500 rs., ostatecznie wyniosły tylko 6,000 rs.

Dzięki tej oszczędności, Towarzystwo kijowskie może liczyć na szybki zwrot rozchodów, a może nawet i na pewien dochód.

Wystawę bowiem zwiedza bardzo wiele osób, średnio około 1500 dziennie.

Członkowie Towarzystwa rolniczego, oraz wystawcy rozdzielili pomiędzy sobą rolę informowania publiczności, dzięki czemu zainteresowanie tej ostatniej z dniem każdym wzrasta.

Ogólna ilość wystawców, nie licząc oddziału włościańskiego, sięga cyfry 300-tu, okazów zaś—7500.

W ogólnej liczbie eksponentów jest 90% polaków.

Oprócz działu rolnego, o którym wczoraj daliśmy w tem miejscu ogólną notatkę, wystawa posiada też zupełnie już wykończony dział ogrodniczy, liczący przeszło 30-tu eksponentów przeważnie z Kijowa.

Tu zwracają powszechną uwagę kolekcje Wessera i Krystera, z których pierwszy przedstawił rośliny oranżeryjne, drugi zaś owocowe.

Na wyszczególnienie zasługują też—kolekcja jabłek i gruszek p. Sienickiego z gub. wołyńskiej, ogrodowizny pp. Jezierskiego, Worończuka, Zakrzewskiego, Modzelewskiego, Tarnawskiego i in.

Uprawa wina jest reprezentowaną przez jednego tylko wystawcę,—panią Wirską z Bessarabji.

Pawilon p. Ulrycha z Warszawy ogólnie się podobał, zarówno jak i kolekcje p. Szuberta z radomskiego.

Uzupełnienie powyższych okazów stanowi zbiór żardynierek i wazonów, przysłany przez p. Andrzejowskiego.

= Ochrony wiejskie.

W ciągu lat dwóch, a mianowicie w roku 1881-ym i 1882-im, jak się okazuje z danych urzędowych, założono w Królestwie Polskiem tylko 13 ochron, mogących dać przytułek 490 dzieciom.

Z liczby tej powstały w gubernji kieleckiej 4 ochrony na 90 dzieci, w kaliskiej 2 na 80 dzieci, w radomskiej 1 na 40 dzieci, w lubelskiej 2 na 50 dzieci, w łomżyńskiej 3 na 120 i w suwalskiej 2 na 100 dzieci.

W gubernjach zachodnich w tym samym czasie powstało 63 ochron na 2,549 dzieci.

Ochrony znajdują się: w gubernji podolskiej 15, wołyńskiej 14, kijowskiej 12, kowieńskiej 7 i grodzieńskiej 6.

= Nowa przędzalnia.

W pobliżu stacji Myszków, na kolei wiedeńskiej, powstaje wielka przędzalnia, w której produkowaną będzie głównie przędza francuska czyli niciana.

Nowa ta fabryka połączoną będzie relsami ze stacją drogi żelaznej, czynność zaś rozpocznie w przyszłym roku i na początek zajmować będzie kilkuset robotników.

Przędzalnię tę zakłada towarzystwo kapitalistów zagranicznych.

= Próba.

W Płocku urządzono w tych dniach na Wiśle próbę z nową łodzią ratunkową.

Zbudowana ona jest w ten sposób, iż nie tonie nawet wówczas, gdy jest zalana wodą po brzegi i obciążona dwoma luddźmi.

Próba, dokonana wobec zarządu Towarzystwa ratowania tonących, dała wyborne rezultaty.

= Dla zdrowia publicznego.

W ostatnich czasach powstały komitety sanitarne w Płocku, Łodzi i Kaliszu.

Obecnie dowiadujemy się, iż podobne urządzenie zaprowadzono również i w Łęczycy.

Komisja sanitarna w tem ostatniem mieście postanowiła, aby na każdej ulicy wybudowany był kanał kryty, murowany na cement, skierowany do Bzury.

Właściciele domów winni od posesyj swoich przeprowadzić kanaliki ze spadkiem do głównego kanału.

Ponieważ Łęczyca ma złożoną w Banku polskim sumę przeszło 40,000 rs., brak funduszów nie stanie więc na przeszkodzie wykonaniu powziętej uchwały.

= Jarmark na konie.

W Kownie podjęto myśl urządzania tamże corocznych wielkich jarmarków na konie.

Targi podobne mogą mieć powodzenie tembardziej, iż dotychczas w całej gubernji kowieńskiej jest tylko kilka jarmarków i to z charakterem lokalnym.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 12 b. m., we wsi Krasnosielce, w powiecie makowskim, kilkoletnia Anna Zela, pozostawiona bez dozoru starszych, wpadła do studni, gdzie zginęła; takąż samą śmiercią zginęła we wsi Stosłowice, w powiecie piotrkowskim, 4-letnia Władysława Borowiecka.

W dniu 7 b. m., we wsi Dąbiu, w powiecie łomżyńskim, służąca Karolina Kołakowska, posądzona o kradzież, nożem kuchennym poderznęła sobie gardło, wskutek czego w parę dni zmarła.

W dniu 13 b. m., we wsi Hieraniny, w powiecie konińskim, 7-letnia Helena Dorywalska, będąc z ojcem swoim w młynie, pochwycona przez koło, w oczach ojca śmierć poniosła.

W dniu 6 b. m., we wsi Aleksandrów, w powiecie biłgorajskim, 17-letni Jan Szymański, kąpiąc się w rzece, utonął.

Ze świata.

✕ **Wystawa zabytków** z czasów Sobieskiego w Krakowie cieszy się ogromnem powodzeniem. W piątek zwiedziło ją 1,000, w sobotę zaś przeszło 600 osób.

✕ **Ostatni obraz Matejki,** wystawiony w Wiedniu, uległ aresztowi. Powodem wypadku był przedsiębiorca, który żądał wykonania pierwotnej umowy, aby dochód z wystawy obrazu w pierwszych 10-iu dniach przypadł Matejce, z następnych zaś — jemu. Matejko umowę tę zmienił, polecając wystawić obraz w pierwszych dniach bezpłatnie. Do zajęcia jednak sądowego nie doszło, gdyż Matejko wykupił obraz za 1,300 złr.

✕ **P. Ajdukiewicz** wykończa portret Reszkówny, przeznaczony do muzeum w Krakowie.

✕ **Ze Lwowa** piszą do nas: „Na Podolu galicyjskiem odkrył w tych dniach p. A. H. Kirkor dwupłciowy posąg pogański kamienny. Posąg ten przed 80-u laty przewieziony był przez barona Czechowicza z Tarnopola do Zarubiniec, koło Zbaraża, gdzie do tego czasu przeleżał głęboko w ziemię zaryty. Na jednym piedestale stoją dwie duże figury. Mężczyzna obejmuje wpół kobietę. Robota gruba, ale wyrazista, szczególnie ręka, którą obejmuje i twarz dokładnie wykute. Mężczyzna z brodą i wąsami; długie włosy spadają mu na ramię; na czole przepaska wąska, która się rozszerza na tyle głowy. Pamięć u ludu o tym posągu przetrwała dotąd. Nazywa on go: „Did i baba". Jeszcze ważniejszego odkrycia dla mitologji słowiańskiej w ostatnich dniach dokonał Wojciech hr. Dzieduszycki w halickiem, w majątku swoim Jezupolu. W rozległych lasach, w olbrzymiej skale nad rzeką Bystrzycą, odkrył on kilka wykutych izb, przepełnionych wyżłobionemi w tejże skale potwornemi postaciami węża, sępa, wilka, byka, głowy ludzkiej i całego człowieka, ale z jednego tylko boku. Można domyślać się, że była tam świątynia Czarnego-boga, tembardziej, że u ludu krążą odwieczne podania o „Bisie", który tu zamieszkiwał. Hr. Dzieduszycki z p. Kirkorem szczegółowo badają tę nader ciekawą świątynię pogańską, o czem w swoim czasie hr. Dzieduszycki złoży Akademji umiejętności, oraz centralnej komisji w Wiedniu (jako konserwator zabytków) szczegółowe sprawozdanie."

✕ **W „Salon triennal"**, otwartym przed kilku dniami w „Palais d'industrie" na polach Elizejskich w Paryżu, zwraca ogólną uwagę obraz Meissonier'a: „Widok Tuilerjów w roku 1871-ym". Znakomity artysta, przechodząc w kilka dni po pożarze przez ogród tuileryjski, stanął jak wryty przed zczerniałemi ruinami królewskiego pałacu. Po kilku chwilach, otrząsnąwszy się z bolesnej zadumy, wyjął ołówek i papier i rzucił szkic gruzów i ich otoczenia. Następnie udał się do budowniczego Lesuel, piastującego naówczas urząd konserwatora ruin, z prośbą o pozwolenie zainstalowania się w Tuilerjach, celem uzupełnienia szkicu. Budowniczy kazał bezzwłocznie wznieść u stóp ruin namiot zbity z desek, i tam artysta pracował przez trzy dni. Czwartego dnia zerwał się kawał muru, przebił sufit improwizowanej pracowni i zdruzgotał taboret i sztalugi, obraz zaś małemu tylko uległ uszkodzeniu. Artysta na szczęście podówczas był nieobecnym w pracowni.

✕ **Cortachy Castle,** starożytny zamek w Forfarshire w Szkocji, siedziba książąt Airlie, zgorzał prawie do szczętu. Zdołano jednak uratować od zagłady część galerji obrazów i innych różnych drogocennych przedmiotów sztuki, jakiemi przepełniony był zamek.

✕ **Nowy skandal literacki.** W Paryżu przed kilku dniami na wszystkich rogach ukazały się olbrzymie afisze, donoszące o wyjściu z druku nowego sensacyjnego

romansu pod tytułem: „*Les maîtresses du pape*". Autorem tego nowego utworu jest Léo Taxil. Prefekt policji rozkazał zedrzeć z murów owe afisze i zabronił ulicznej sprzedaży tej książki. Franciszek Sarcey, znakomity krytyk, zgadzając się zupełnie z rozporządzeniem prefekta, zapewnia w *XIX Siècle*, że skandaliczna ta publikacja ma niesłychany odbyt. Smutny objaw!

× **Manifest.** Synowie znanego zegarmistrza Nauheim, który podawał się za syna Ludwika XVI-go, mniemani książęta: Karol, Edmund i Adalbert de Bourbon, protestują w „manifeście" wydanym do narodu francuskiego, przeciw pretensjom potomków Filipa Egalité i żądają uznania ich jako wnuków Ludwika XVI-go. Zabawny *steeple-chase* o tron nieistniejący!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Rap.* — Tym samym Czesławem co Stenio.

— *Panu F. hr. Gr.*—Obliczenia statystyczne podawane są w stosunku do cyfry mieszkańców, wykazanej spisem z dnia 9-go lutego r. 1882-go w liczbie 383,973 i zapewne uzupełnianej następnie podług kontroli przyjazdów i wyjazdów oraz urodzeń i zgonów. W tygodniu od dnia 2-go do 8-go b. m. było 229 zmarłych, która to cyfra odpowiada liczbie 404,496 mieszkańców i stanowi 29·52 na 1,000 rocznie. Przez pomyłkę drukarską podane było 28·52. W stosunku do tejże cyfry 404,496 mieszkańców cyfra 388 urodzeń dzieci żywych wynosiła 50·01 na 1,000 rocznie. W przyszłości dane statystyczne w systematyczniejszem opracowaniu podawać będziemy.

— *Autorce listu z ulicy Żelaznej nieopodal Chłodnej.* — Byliśmy na miejscu, potrzeba nam wyjaśnień, których okoliczności nie dozwoliły nam zebrać. Możeby sz. pani raczyła się osobiście z nami skomunikować, jeżeli jej idzie o rezultat.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wyprawę afrykańską.

Od sieradzan rs. 10 kop. 30, F. N. rs. 4, M. G. kop. 25, Miłosław D. rs. 10, uczniowie VI-ej klasy zakładu naukowego rs. 4.

Dla wstydzących się żebrać

Bezimiennie rs. 1.

— Przesłane przez sędziego pokoju 15-go okręgu od pp. Maksa Apte i Jakuba Vincenti 5 rs. dla biednych uczniów.

— Zebrane w kółku znajomych: od dra J. P. rs. 2, od J. K. rs. 2, od S. L. rs. 1, od F. K. rs. 1, od S. N. rs. 1, od O. S. rs. 2, od H. K. rs. 1 wraz z załączonemi od siebie rs. 3 razem rs. 14, mam zaszczyt przesłać na wyprawę Rogozińskiego. *M. P.*

— Szanowny redaktorze! Na intencję, aby Pan Bóg natchnął pewne indywidua, ażeby konkurowały uczciwie, pracą i prawdą, a nie blagą, załączam rs. 1 w połowie na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, a w połowie na szpital Jana Bożego, z nadmienieniem, że ani w Frankfurcie, ani w Londynie a nawet w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu. Z szacunkiem *Obserwator*.

Nekrologja.

† Ś. p. Mątylda z Thomasów **Krzywicka** zmarła w dniu 17 września r. b., przeżywszy lat 45. Pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych oraz męża na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu jutrzejszym, 20 września, we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, tegoż dnia, we czwartek. —3181—

† Ś. p. Stanisław **Dylewski,** b. nauczyciel gimnazjum, przeżywszy lat 58, w dniu 17 września życie zakończył. Pozostała rodzina zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok dnia 20 b. m., we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, z dolnego kościoła św Krzyża na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3182—

† We czwartek, dnia 20 września, jako w piątą rocznicę jej śmierci, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, za duszę ś. p. Eleonory **Ginett,** na które zaprasza się. —3167—

† We czwartek, dnia 20 września, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leokadji z Obryckich **Mierczyńskiej,** odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **8 i pół** zrana, na które pozostały mąż i córka zapraszają krewnych i znajomych. —3171—

† We czwartek, dnia 20 b. m., w rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Stryjeńskich **Michnikowskiej,** odprawioną zostanie żałobna wotywa na Powązkach, w kaplicy, wprost katakumb, o godzinie **10 i pół** zrana, na które zaprasza się familję i przyjaciół. —3176—

† Zmarły przed kilku dniami w Nałęczowie w 45 roku życia ś. p. Olgierd hr. **Tyszkiewicz,** syn Józefa i Rozalji z hr. Wołłowiczów, właściciel majętności Pleszczenice w powiecie borysowskim położonych, okrył prawdziwą żałobą nietylko całą swą rodzinę, lecz wszystkich, którzy mieli sposobność choć na krótko poznać tę zacnego i szlachetnego charakteru osobistość. Był to człowiek nie goniący za tytułami i zaszczytami, a prawdziwie cichych i zacnych cnót obywatelskich, najlepszy sąsiad, najsprawiedliwszy i najwzględniejszy dla sług, a cóż dopiero powiedzieć jakim był synem dla sędziwej matki wdowy, jakim opiekunem dla pozostałych wdów i sierot po bracie Witoldzie i szwagrze hr. Sliżeniu! Bóg tylko jeden mógł zliczyć jego dobre uczynki, bo często ci nawet, którzy ich doznawali, niewiedzieli, kto był ich cichym dobroczyńcą. W krótkiej wzmiance w pismach o śmierci ś. p. hr. Olgierda powiedziano, że zakończył życie nagle; ale nosił on już zaród choroby od kilkunastu miesięcy, ciężkie moralne cierpienia, które jak grom najniespodziewaniej uderzyły w tę szlachetną, ale na zbyt czułą duszę, przecięły pasmo dni jego, tak pożytecznych i tak potrzebnych dla społeczeństwa i rodziny! —3164—

Z Cesarstwa.

Petersburg 17-go września. — Po półurzędowych dziennikach berlińskich przyszła, jak utrzymuje *Nowoje wremja*, na półurzędowe organy wiedeńskie kolej zarzekania się jakichkolwiek wojowniczych intencyj. *Fremdenblatt* i *Politische Correspondenz* zwracają się do Rosji z zapewnieniami pokojowemi i mówią, że w Austrji niema ani jednego rozważnego polityka, któryby po wojnie z Rosją spodziewał się dla interesów monarchji habsburskiej jakichkolwiek korzyści. „Kategoryczne oświadczenie wiedeńskich półurzędowców, powiada na to *Nowoje wremja*, nie jest zgodnem z rzeczywistością. Zarówno w Niemczech, jak i w Austrji i w Węgrzech jest niemało polityków propagujących wyzywający i zaczepny sposób postępowania względem Rosji. Niedawno jeszcze temu parę organów rządowych w sprawach polityki zagranicznej wzywało całą Europę, a szczególniej Niemcy, do dania odporu Rosji w Bułgarji; organy te same przyznawały, że zadanie niemiecko-austrjackiego sojuszu, wzmocnionego przyłączeniem się do niego Włoch, polega na obaleniu wpływu rosyjskiego nad Dunajem i na całym półwyspie bałkańskim. Dyplomacja rosyjska nie mogła pozostać obojętną na objawy polityki, przygotowującej ogólny nacisk na Rosję; usiłowała zatem, i nie bez pewnego powodzenia, paraliżować działalność przeciwnika. Wschodnia koalicja, która zdawała się utrwaloną, zachwiała się. Żadna z tych okoliczności nie tłumaczy zwrotu w dyplomatycznych kołach Berlina i Wiednia. Wewnętrzne położenie Austrji i Węgier stało się krytycznem. Przed przystąpieniem do rozwiązywania kwestji słowiańskiej na półwyspie bałkańskim, rząd austrjacki koniecznie będzie musiał załatwić kwestję słowiańską, która już dojrzała w samej monarchji Habsburgów. Niemcy i czesi, stojący już na wysokim stopniu cywilizacji, potrafią, o ile się zdaje, pokojowo rozstrzygnąć spór o równouprawnienie; ale mało można liczyć na podobnież gładki rezultat sporu kroatów i słowaków z węgrami i galicyjskich rosjan z polakami. Potrzebnem jest już i w przyszłości potrzebnem będzie zbrojne wdanie się rządu austrjackiego, aby zakończyć spory między rządzonemi narodami, nie mówiąc już o politycznem pośrednictwie. Za jaki rok, narodowościowe spory w Austrji i Węgrzech utracą być może ostry charakter—po każdem wzburzeniu następuje dłuższa lub krótsza cisza; ale w obecnej chwili rząd austrjacki z konieczności musi odłożyć do pomyślniejszych czasów czynną politykę na półwyspie bałkańskim. Znając rzeczywiste źródło pokojowego usposobienia polityków wiedeńskich, nie przesadzamy znaczenia łagodnego nastroju obecnej chwili. Ale nic nie przeszkadza nam powitać serdecznie ową *erę pokoju*, jaką zwiastują nasi sąsiedzi, i możemy tylko pragnąć, aby era ta nie skończyła się z zimą, z tajaniem śniegów, lecz była jaknajdłuższą i najtrwalszą."

Petersburg 17-go września. — Na urząd głównego inspektora szkół fabrycznych ma być powołany p. Michajłowski, znany w Cesarstwie na polu literatury i pedagogicznej działalności. O nominacji tej dzienniki petersburskie wyrażają się pochlebnie.

Petersburg 17-go września.—Dzienniki tutejsze powtarzają za *Standardem* wiadomość, jakoby sułtan turecki miał dwugodzinną poufną rozmowę z posłem niemieckim, p. von Radowitz. Rozmowa toczyła się głównie o stosunkach Czarnogórza i Turcji z Rosją. Sułtan zaprzeczał pogłosce o przymierzu i wyraził życzenie, aby Turcja umiała na zawsze zachować życzliwość Niemiec.

Petersburg 17-go września. — Oddzielny dom nad Bosforem, wynajmowany przez posła rosyjskiego w Stambule, p. Nelidowa, i służący jego rodzinie za miejsce kąpielowe, został niedawno otoczony przez żołnierzy tureckich. Policja turecka powzięła podejrzenie, że oficerowie rosyjscy dokonywają potajemnie pomiarów Bosforu. Wiadomość tę podaje *Nowoje wremja*.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 17-go września. — Sejm był zajęty dzisiaj weryfikacją wyborów. Na sekretarzy wybrano księcia Władysława Sapiehę, hr. Stanisława Badeniego, hr. Jana Stadnickiego i rusina Siengalewicza Klub rusiński będzie liczył dziewięciu członków.

Berlin 18-go września.—*Germania* dowiaduje się z pewnego źródła, że Ojciec św., nie uznając w zasadzie nałożonych przez państwo warunków co do kształcenia księży, przyzwolił biskupom na ten raz jeden upraszać o dyspensę. W razie dalszego utrzymania w mocy praw majowych, orzeczenie to nie będzie mogło być zastosowanem do wypadków późniejszych.

Paryż 17-go września.—*Journal officiel* zamieszcza dekret prezydenta rzeczypospolitej, który powierza na czas urlopu pana Challemel Lacour kierownictwo spraw zagranicznych panu Ferry. P. Challemel Lacour opuścił wczoraj Paryż.

Paryż 18-go września.—Ferry miał dzisiaj długą konferencję z Waddingtonem, który zdawał sprawę z rozmowy, jaka odbyła się w ubiegły piątek u lorda Granville'a z markizem Tsengiem. Przypuszczają, że p. Tricou przybył do Pekinu. *National* donosi, że markiz Tseng będzie układał się bezpośrednio z Ferrym w towarzystwie Waddingtona.

Paryż 17-go września. — Do Tonkinu odpływa dnia 20-go b. m. 900 ludzi, a dnia 25-go b. m. 1,800. Obydwa oddziały razem staną w Hai-Phong. Aż do chwili przybycia posiłków operacje pod Sontay będą wstrzymane. Francuzi są oddaleni od tej miejscowości tylko o 18 kilometrów, wszakże wielkie wylewy bronią przystępu.

Londyn 18-go września. — Komendantem wojsk francuskich w Tonkinie mianowany został pułkownik Bichot Badens. Jenerał Bouet powraca do Francji.

Folkestone 17-go września.—Markiz Tseng odjechał dzisiaj do Paryża. Rząd francuski nie odpowiedział dotąd urzędownie na sześć punktów propozycyj chińskich. Konferencja wszakże Tsenga w Walmer Castle z Granvillem i Waddingtonem utorowała odpowiedź. Tseng oświadczył na tejże: Jeżeli Ferry nie zamierza istotnie prowadzić polityki zaczepnej, ani dokonać aneksji Tonkinu, a życzy sobie tylko otwarcia kraju dla handlu europejskiego, natenczas Chiny gotowe są do dania wszelkich rękojmi. Handel zewnętrzny odbywa się oddawna prawidłowo na Yang tse-Kjangu i takież same stosunki za gwarancją Chin dałyby się zaprowadzić na Czerwonej rzece.

Haga 18-go września.—Izby zostały wczoraj przez króla otwarte. Mowa tronowa wspomina o przyjaznych stosunkach z wszystkiemi mocarstwami, o strasznej katastrofie wulkanicznej na wyspie Jawie i przekopaniu kanału panamskiego. Wybrana celem rewizji ustaw konstytucyjnych komisja zajęta jest dotąd tą pracą.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*".

Wiedeń 19 go września.

Półurzędowy *Fremdenblatt* polemizuje ponownie z odkryciami *Dziennika poznańskiego* i *Kurjera warszawskiego*, protestując przeciw przypuszczeniu, ażeby Austrja dała się użyć niewolniczo w interesie widoków niemieckich. Artykuły *Fremdenblattu*, będącego organem dworskim, świadczą o żywem ścieraniu się w sferach decydujących dwóch prądów. Partja dworska czyni gorączkowe usiłowania, aby pokonać w porę wpływ kół, popierających plany księcia Bismarka.

Zagrzeb 19-go września.

Pomiędzy serbami, zamieszkałymi w Pograniczu wojskowem, skonstatowano agitację na rzecz księcia Piotra Karageorgewicza, którą szybkiem odkryciem udaremniono. Zresztą nie zaszły nowe zaburzenia. Wojsko nocami odbywa patrole.

Paryż 19-go września.

Ministerjum marynarki zażądało udzielenia sobie wyjaśnień w sprawie wyjazdu jenerała Boueta do Honkongu.

Paryż 19-go września.

Wysłanie posiłków do Tonkinu zostało zadecydowane. Piechota marynarki jest w drodze, za nią zaś wkrótce wyruszą dwa bataljony strzelców algierskich i jeden bataljon legji zagranicznej. Rokowania z Tsengiem nie ustają.

Paryż 19-go września.

Temps zwraca uwagę na rozprężenie panujące między władzami francuskiemi w Tonkinie i domaga się skoncentrowania władzy w jednych rękach.

Rzym 19-go września.

Moniteur de Rome zaprzecza urzędownie wczorajszej wiadomości, podanej przez *Journal de Rome*, jakoby Stolica Apostolska uznała ostatnią ustawę kościelno-polityczną wydaną dla Prus.

Bukareszt 19-go września.

Odkryto tutaj ślady obcej agitacji przeciw rządowi z powodu „zaprzedania Dunaju Austrji.” Kogalniceanu rozwija energiczną czynność.

Petersburg 19-go września.

Minister wojny został zaszczycony Najwyższym Manifestem, wyrażającym mu uznanie, oraz orderem Aleksandra Newskiego.

Petersburg 19-go września.

Naczelnik warszawskiej szkoły junkrów, pułkownik Lewaszow, za odznaczenie się w służbie, posunięty został do rangi jenerał-majora i mianowany dyrektorem nowoczerkaskiego korpusu kadetów. Sztabrotmistrz Chrapowicki, adjutant dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojennego, uwolniony został od tych obowiązków z zaliczeniem do kawalerji gwardji.

GIEŁDA.

Dnia 19-go września roku 1883-go.

Giełda berlińska nie zmienia notowania rubli. I dziś depesze z zebrań przedgiełdowych obiecywały płacić 202 m. za 100 rs. w tranzakcjach końcomiesięcznych. Usposobienie jednak jest niezbyt mocne i notowania urzędowe przedstawiają drobne zmiany, po większej części dążenie ku zniżce wykazujące.

Do tych wskazówek stosująca się giełda warszawska zachowuje się również bezzmiennie. Dążenie jest zwyżkowe w zasadzie i kursy podnosiłyby się nieznacznie z dnia na dzień, gdyby ich nie powstrzymywała wyższa od pokupu podaż. Przy tej zresztą bezczynności i zastoju, jakie obecnie panują, najdrobniejsze okazanie chęci kupna lub sprzedaży zmienia odpowiednio usposobienie giełdy i kierunek jej działalności.

Dziś co do interesów wekslowych w ogóle giełda warszawska mniej jeszcze, niż w innych dniach okazywała chęci kupna. Waluta niemiecka—jedyny przedmiot obrotów—z początku wyżej niż wczoraj, przy końcu w kursie stawiana, pod wpływem przewagi zaofiarowań cofnąć się cokolwiek musiała. Innemi wekslami nic albo prawie nic nie robiono.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano $2^1/_2$ kop. wyżej niż wczoraj $49.77^1/_2$—kupców jednak nie było i do tranzakcyj nie przyszło. Krótkoterminowych z początku niżej 49.65, tj. o $2^1/_2$ kop. drożej niż wczoraj, oddawać nie chciano, później jednak gdy się więcej oddających znalazło, trzeba było czynić ustępstwa, kurs więc powrócił do $49.62^1/_2$ czyli do kursu wczorajszego końcowego, a w końcu nawet do 49.60, przy żądaniu niezmienionem $49.67^1/_2$, również o $2^1/_2$ kop. wyższem.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle stosunkowo drogo — po 49.70 kupowano, krótkoterminowe $49.57^1/_2$, później 49.55 płacono, w końcu nawet oddawano je po 49.50.

Na **Londyn** bardzo nieznaczne — kilkaset funtów szterlingów nie przenoszące—tranzakcje zawarto po kursie niezmienionym $10.07^1/_2$ — przy żądaniu również bez zmiany 10.09.

Na **Paryż** tylko kurs żądany nominalnie bez zmiany 40.20 zanotowano. Tranzakcyj wiele nie dokonano.

Na **Wiedeń** 84.90 — jak wczoraj i onegdaj — żądano. Płacono zaś 84.75 i 84.70 za 100 fl. w wekslach krótkoterminowych.

Ruch papierów również spokojny i bez ruchu. Listy likwidacyjne w zaniedbaniu, ofiarowane po nieco niższych cenach 88.85 za większe i 88.70 za mniejsze. Pożyczka wschodnia również bez tranzakcyj po 91.75 w żądaniu notowana. Premjowej nie dotykano.

Listy zastawne ziemskie trochę niby więcej w obrotach, lecz ceny niskie ciągle. Za serję I-ą lit. A 100, za B 99.95 żądano. Tak jedne jak drugie po 99.70, 99.75 i 99.80 kupować zdołano. Małe tejże serji 99.90 w żądaniu, po 99.70 kupowano. Serji II zupełnie bez ruchu. Serja III A i B — 99.85 w żądaniu — płacono zaś 99.60 i 99.65; małe po 99.75 ofiarowywane, oddawane były po 99.60.

Listy miejskie tylko nominalnie, bez zmiany, notowane 96.25, 94, 93.40 i 93.

Łódzkie słabiej nieco — objawia się to przy serji III-ej szczególnie, którą ofiarowywano po 84.75 i która podobno nawet po tej cenie sprzedawaną była w ilościach niewielkich do notowania się nie kwalifikujących.

Akcje ciągle bez ruchu.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie wyczekujące. Za weksle długoterminowe na Berlin $49.67^1/_2$ płacono by.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 19-go września 1883 roku.

Szczupły dziś bardzo dowóz, nawet wczorajszemu nie dorównywający.

Gatunki ziarna, szczególnie pszenicy, tylko dobre średnie. Żyto również niebardzo wyborowe.

Z początku bardzo silnie przy cenach się trzymano, później jednak drobne ustępstwa czynić musiano.

Ruch niewielki — a co najważniejsza, bardzo ociężały.

Zakupy tylko i wyłącznie na konsumcję miejscową, gdyż na wywóz są ciągle nie opłacające się.

Za pszenicę wyborową 9 rs. 75 kop. płacono, choć było jej bardzo mało i cena ta za normę służyć nie może. Średnia pszenica 9 rs. 30 kop. do 9 rs. 60 kop. osiągała. Gorsze gatunki począwszy od 7 rs. 50 kop. aż do 9 rs. były kupowane.

Za żyto wyborowe do 6 rs. 80 kop. płacono, średnie 6 rs. 45 kop. do 6 rs. 50 kop. Żyto dowiezione z Cesarstwa po 6 rs. 30 kop. znajdowało kupców.

Gryki 40 korcy po 5 rs. 40 kop. sprzedano.

Owsa ilość bardzo małą dowieźli włościanie, tak, że ceny oznaczyć niepodobna.

Siano i słoma — bez dowozu.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu bydłem.

Coraz bardziej zwiększa się dostawa bydła na targ praski. W tygodniu minionym doszła ona do cyfry w tym roku jeszcze niebywałej, a nawet i w roku zeszłym niepamiętnej, 2132 sztuk. Z tej liczby bydła stepowego było: wołów 1885, krów 12, krajowego bydła było też więcej niż w poprzednich tygodniach: 113 wołów i 122 krów.

Pomimo tej licznej i obfitej dostawy targ był dostatecznie ożywiony, ruch znaczny, tranzakcje szły żwawo i ochoczo. Przy tej więcej chęci kupna i żywej konkurencji, ceny obniżyć się nie mogły. Utrzymały się one na poziomie poprzedniego tygodnia, a nawet w niektórych wypadkach stosunkowo się podniosły.

Z ogólnej liczby rzeźnicy warszawscy kupili na ubój 1455 wołów stepowych i 10 krów. Na prowincję zaś kupiono: do Powązek wołów stepowych 242, krowę 1 i wołów krajowych 10; do Ochoty wołów stepowych 10, do Nowego Dworu wołów 16. krowę 1, do twierdzy nowogeorgewskiej (Modlina) wołów 19, do Płocka 17, do Łodzi 114 i do Piotrkowa 12. Bydła krajowego wołów 103 i krów 90 kupiono na prowincję. 19 krów kupiono do Warszawy i na Pragę do mleczarni i do chowu. Tylko 13 sztuk krów krajowych wyprowadzono z targu jako niesprzedanych.

Za woły stepowe płacono od 62 do 120 rs. za sztukę. Najwięcej było w cenie 85—100 rs. Wyjątkowo pięknych, któreby ceny te przekroczyły, nie było prawie. Woły krajowe najlepsze 85—90 rs., średnie 60 i jeszcze chudsze 45 rs. płacono, tych ostatnich zresztą było bardzo mało.

Krowy średnie 40—45 rs. płacono, choć były i lepsze, które osiągnęły cenę 50—62 rs. za sztukę. Tańszych było też niewiele, płacono za nie 29 do 33 rs.

Na targ tygodnia bieżącego zapowiedziana jest również obfita dostawa bydła stepowego.

Dostawa cieląt jest coraz bardziej skąpą. W tygodniu sprawozdawczym dostawiono zaledwie 500 sztuk i są to już cielęta starsze. Cena ich od 14 do 17 i 18 rs. Wyżej tej ostatniej cyfry płacić nie chciano.

Natomiast baranów bardzo wiele przypędzają, tak, że nie cała ilość zakupioną zostaje. W tygodniu minionym rzeźnicy warszawscy zakupili 1715 sztuk, płacąc za większe wypasione 6 do 7 rs., średnie 4—5, mniejsze zaś 3 i pół do rs. 3 75 kop.

Dostawa trzody chlewnej ciągle bardzo obfita, a jednak wobec licznych i żywych zakupów niema nic nadto. W tygodniu sprawozdawczym wynosiła ona 3500 sztuk. Z tych 1200 zakupili rzeźnicy warszawscy, pozostała zaś ilość po potrąceniu niewielkiej liczby sprzedanych na prowincję wieprzy zakupioną została do Niemiec. Kupców niemieckich było dosyć, byli do kupna ochotni i płacili ceny dosyć wysokie, a nawet od zeszłotygodniowych wyższe. Za dobrze wypasione wieprze 45—60 rs. przeciętnie płacono. Gorsze 22 do 30, ale też były i takie, za które 80 i 85 rs. chętnie zapłacono, a nawet jeden szczególnie piękny, doskonale wypasiony okaz, za który producent otrzymał 135 rs.

Dostawa mięsa bitego do Warszawy zwiększyła się również w tygodniu minionym; dostawiono bowiem wołowiny 3705, cielęciny 31, baraniny 1114, wieprzowiny 184 pudów, ogółem 5034 pudów.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 18-ym września r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Parizki hotel, nr 88, kapitan Szadrem,— Hotel Saski, Zaborowski, — Blioch, — Chaim Zonabend, Twarda, — Gropec Jafhorski, Pronna,— Twarda, Berek Krum,—Pan Horowitz, 21, ulica Starowislna,— Widok 6, Wojno, — Kamień, — Józefa Szulcowa, Chmielna 12, — Żurawia nr 27, Sergiej Danczenko,— Nikałaj Długoszorski, Sienna nr 4,— Biała nr 4, Lichtneker, — Kobrzyńska, Senatorska 27.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Jutro „Carmen”.—LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Helena de la Seiglière. Jutro: „Jacuś“.—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Aby handel szedł” i „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz“. Jutro: „Książątko”.

— Wyszedł z druku pierwszy Kalendarz na rok 1884 w ozdobnej okładce z wizerunkiem pomnika Sobieskiego w Łazienkach. Kalendarz ten zawiera między innemi artykuł o różnych pamiątkach, znajdujących się w Warszawie wraz z illustracjami pomników: Sobieskiego w kościele pokapucyńskim i rodziny tego króla bohatera w kościele PP. Sakramentek. Nadto Kalendarz odznacza się staranną częścią literacką z dobremi poezjami i częścią informacyjną. Cena kop. 40. Dostać można we wszystkich księgarniach.—Skład główny w kantorze Kurjera Porannego, Senatorska Nr 20. 910

— ***Instytut dra Kadlera*** dla ***syfilitycznych*** i ***skórnych***. Oddzielne pokoje z całkowitem utrzymaniem. Konsultacja od godziny 10—12 i od 4—6. Krakowskie-Przedm nr 38. (749)

— Dr ***Starkman*** powrócił z zagranicy. Długa 32, przyjmuje od 2 do 4 po południu. (3168)

— Dr ***Jan Kleczkowski*** powrócił do Warszawy, przyjmuje chorych jak zwykle od godziny 4 do 7 wieczorem. (3169)

Michał Hertz, b. profesor konserwatorjum muz. berlińskiego, przybył do Warszawy, Erywańska 5. (914)

— St. Felczer, ***Markus Mucha,*** powrócił z zagranicy, Karmelicka 7. (3122)

— ***Horbowski,*** *profesor śpiewu,* powrócił z zagranicy, Świętokrzyska 17. (3097)

— ***Adwokat przysięgły Bauererc,*** (Graniczna 2, róg Królewskiej), powrócił do Warszawy. (906)

— Tomasz ***Brzezicki,*** prof. instytutu warszawskiego, powrócił do Warszawy, Chłodna 12. (3133)

HERBATA

firmy

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.

Skład główny, Senatorska 28.

Sprzedaje się również w znaczniejszych składach herbaty i towarów kolonjalnych. (882)

— ***Maszyński Piotr,*** artysta muzyk, powrócił do Warszawy, Chmielna 62a. —3056—

— Pan ***Ludwik Grossman*** po dłuższej nie bytności powrócił z zagranicy. (912)

3170) Józef ***Kirszrot-Prawnicki,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Przechodnia, 3).

3172) Norbert ***Piwowoński,*** właściciel magazynu sukień i okryć damskich, wyjechał za granicę.

Kaplica anglikańska, ulica Smolna nr 17. (3174

Nabożeństwo w języku angielskim w niedzielę dnia 23-go września, o godz. 11-ej przed południem.

Towarzystwo

drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

W dniu 19 września (1 października) r. b. odbędzie się w dworcu stacji głównej na Pradze, publiczne losowanie akcyj i obligacyj drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej umorzyć się mających.

Wypłata wylosowanych akcyj i obligacyj, których numera, niezwłocznie po odbytem ciągnieniu, do wiadomości publicznej podane zostaną, rozpocznie się z dniem 19 września (1 października) r. b.

Papiery wylosowane zwracane być winny ze wszystkiemi niewymagalnemi jeszcze kuponami procentowemi, to jest obligacje z 5, a akcje z 6 kuponami bieżącemi, od włącznie kwietniowego 1884 roku.

Posiadaczom wylosowanych akcyj, wydawane będą w miejsce takowych, akcje pożytkowe.

W razie braku kuponu prrcentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie z sumy za akcję lub obligację wylosowaną do wypłaty przypadającej.

Jednocześnie z dniem 19 września (1 października) r. b. rozpocznie się wypłata należności za kupony procentowe półroczne, mianowicie za 14-ty od akcyj i 15-ty od obligacyj.

Wypłaty powyższe dopełniane będą w miejscach, w których dotąd uskuteczniane były, za granicą w walucie miejscowej, a w kraju i w Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 k. 15, lub walutą obiegową, podług kursu półimperjałów z dnia wypłaty. (913)

Zarząd kolei konnej

w Warszawie

podaje do publicznej wiadomości, że do dnia 5 go października przyjmować będzie oferty na dostawę owsa dla wszystkich koni w przeciągu czasu od 1 listopada 1883 roku do 1 listopada 1884 roku.

Ilość przybliżona owsa rocznie potrzebna jest około 70,000 pudów.

Warunki dostawy przejrzeć można w biurze zarządu, ulica Sierakowska nr 1, każdodziennie od 12 do 1 po południu. (899)

Zawiadomienie.

Wobec rozsiewanych przez osobę interesowaną wieści, iż magazyn okryć i sukień damskich

pod firmą A. RANDAEU

przeniesionym został, winienem wyjaśnić, iż magazyn ten nabyty przezemnie, prowadzony jest w tym samym lokalu, ***Niecała nr 8*** i pod tą samą firmą. Pracownia pod kierunkiem p. ***Natalji.***

897 **K. Wilczyński.**

Operatorka odcisków

upoważniona przez urząd lekarski, operuje najboleśniejsze odciski bez użycia ostrych narzędzi w przeciągu kilku minut. Piękna 21, mieszkania 5. Przyjmuje od 10—12 i od 2—5 po południu. (3175)

RAU.

CYGARA

odleżałe, po cenach dawniejszych, ze starą banderolą, z fabryki ***A. W. Müllera,*** wyrobione z zakupionego w Ameryce prawdziwego liścia hawańskiego, w 6-ciu niżej wymienionych gatunkach, poleca Skład cygar pod firmą ***M. Kiczorowski,*** ulica Wierzbowa nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych.

Havanna nr VI,	100 sztuk	rs.	6.
Havanna nr V	„ „	rs.	5.
Havanna nr IV	„ „	rs.	4.
Havanna nr III	„ „	rs.	3.
Havanna nr II	„ „	rs.	3.
Havanna nr I	„ „	rs.	3.

Powyższe cygara są wyrobione z jednego liścia tak z wierzchu, jak w środku, są dobrze i równo zwinięte i nie zawierają w sobie żadnych korzeni.

Tenże skład zaopatrzony w tytonie tureckie, po dawnych cenach, z fabryk ***J. Rofe*** w Krzemieńczugu, ***Saduka Duruneczy*** w Charkowie, ***A. Popowa & Comp.*** w Odessie, ***J. Bakkala*** w Elizawetgradzie i t. d., oraz w ***gilzy*** z najlepszej francuskiej bibułki ***Abadie,*** z fabryki ***Wandalin i Spółka*** w Warszawie. (842)

NAJLEPSZE

WĘGLE KAMIENNE

(891) sprzedaje

Bernard Lauterbach.

3. Przechodnia. 3.

Juljana Penkala

Skład Futer w Warszawie, ul. Senatorska 6, otrzymał świeże fasony futer damskich i męskich i zaopatrzył magazyn swój w wybór najpiękniejszych ubiorów futrzanych, oraz w futra w skórkach i w błamach. Przyjmują się również wszelkie zamówienia. (890)

NAUKA KROJU

W ZAKŁADZIE 3733

M. RATYŃSKIEJ,

NIECAŁA 10.

KURS TRWA 1 MIESIĄC.—UCZENNICE OTZYMUJĄ PATENTA. — W PRACOWNI PRZYJMUJĄ SJĘ SUKNIE do ROBOTY i PRZERABIANIA.

Do pierwszorzędnego renomowanego zakładu przemysłowego, egzystującego z wielkiem powodzeniem od lat 30, z powodu podeszłego wieku właściciela, poszukuje się

Wspólnika,

któryby mógł się zająć częścią administracyjną. Kapitał wymagalny do 20,000 rs.—Szan. reflektanci zechcą pozostawić adresy w Biurze Ogłoszeń, ulica Senatorska № 18, pod liter. W. S. W. 2428—R.

Potrzebną jest

Nauczycielka młoda,

z konwersacją niemiecką, ruskim i średnią muzyką. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 2504R

NIEMKA

z Berlina, życzy udzielać lekcyj niemieckiego, francuzkiego i muzyki.—Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 2505—R

3743

KROWY

są do sprzedania bardzo korzystnie, przy ulicy Dobrej pod № 33, z powodu wyjazdu.

Sprzedaje

WINOGRONA

po 20 kop. funt, oraz i inne owoce co dzień świeże.—Ul. Wierzbowa № 3.

3744 **K. Merszom.**

Do wynajęcia w każdym czasie

Mieszkanie frontowe,

z 5-ciu obszernych pokoi,

2-ch przedpokoi, pasażu i t. p. dogodności, na 1-m piętrze.—Mieszkanie to ze względu na rozkład i położenie w najlepszej i najruchliwszej stronie miasta, dogodne na kantor, biuro, fabrykę kwiatów, magazyn mód, skład mebli i t. p. magazyny, a w razie potrzeby i na chambre-garnie użyte być może. Wiadomość w Kantorze Leona Krupeckiego pod Kopernikiem. 2503

W dominium Zaborowie, od Warszawy mil $2\frac{1}{2}$ za Wolskiemi rogatkami, jest do sprzedania z powodu zmiany gospodarstwa na nabiałowe,

całe stado Owiec,

około szt. 500 lub częściowo, poprawnego gatunku. Wiadomość na miejscu, lub Miodowa № 8, piętro II. 3741

Dla pp. Entreprenerów budowy.

Nadpodmajstrzy murarski, będąc dwadzieścia i trzy lat zagranicą, pełnił zarazem czynność rysownika i pisarza, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Oferty składać proszę pod literami R. S. w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 3737

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam, iż wszystkie akta w sprawach prowadzonych przez ś. p. Aleksandra Parisota, adwokata przysięgłego, przez sukcesorów tegoż mnie powierzone zostały, wskutek czego upraszam osoby interesowane, aby raczyły zgłaszać się do kancelarji mojej celem uregulowania interesów swoich.

Warszawa d. 7 (19) Września 1883 r.

Juljan Wejnert, adwokat przys. i obr. przy Kons. Rzym.-Katol. Chmielna № 7. 3739

Są do sprzedania **po cenach przystępnych DRZEWKA** gatunków wyborowych, dwu i trzy letnie **w koronach** ze szkółek owocowych, jako to: Czereśnie, Gruszki, Jabłka, Morele i Brzoskwinie, Róże sztamowe i krzaczaste w najpiękniejszych odmianach,—Flance truskawek wyborowych gatunków, Krzaki malin: Falstaff i Hornat.

Również są do nabycia:
2 wielkie Latanje Bourbon.
1 wielki Paudanus.
1 wielki Cicas.
1 Dracena Draco rzadkiej piękności.

Bliższa wiadomość i katalog do przejrzenia w składzie cygar J. Rozenbluma, Senatorska № 20, wprost kościoła św. Antoniego. 3736

Potrzebna jest FRANCUZKA

wykształcona, bez muzyki, z pensją 300 rs. rocznie. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie - Przedmieście № 6, na wprost św. Krzyża. 2501R

Francuzka

wykształcona życzy umieścić się w Warszawie lub na prowincji. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, na wprost św. Krzyża. 2500R

W Magazynie Francuzkim, ul. Hr. Berga 16, sprzedają się hurtowo-detalicznie w ryzach, w arkuszach, w książeczkach i w gilzach najlepsze Papiery Francuzkie do Papierosów,

PAPIER AMBRÉ

2502R

(bursztynowy) i papiery Cosmopolite, Abadie, Suprême i Universel, oraz Cygarniczki Japońskie i Zapałki Francuzkie Roche & Comp.

W nowo-otworzonej Pracowni

Józefy Strasburger,

przyjmuje się

Suknie, Okrycia i Stroje damskie do roboty.

Aleja Jerozolimska № 23. 3732

Duży Magazyn

jest w każdym czasie do wynajęcia z całem urządzeniem sklepowem, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. — Wiadomość w Kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 3735

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA W WARSZAWIE

56 DODATKAMI ROZSZERZONY

1883 TYGODNIK POWSZECHNY. 1883

Pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Siły literackie i artystyczne pierwszorzędne, oraz wiele rozgłośnych.

Z początkiem roku 1883 Tygodnik Powszechny pomieszcza **same nowe prace.**—Obecnie już rozpoczęto druk:

J. I. Kraszewskiego „Cet czy licho“

2 tomy. Powieść historyczna na tle odsieczy Wiedeńskiej i zwycięztw Jana III.

Do druku przygotowano: Dr Antoniego J. **„Nieszczęśliwy Władyka“**. Opowiadanie historyczne z ostatków XVII i początków XVIII wieku. Bartoszewicza Juljana, z prac pośmiertnych: a) **„Potrzeba Chocimska”**,—Gersona Wojciecha **„Powisle“**. Szkice z podróży.

Z powieści tłomaczonych drukuje się romans Spielhagena „ANGELA“. i **„Podróż do Chin i Indostanu“, F. Coopera.**

Wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“ wyszło **świetne illustrowane wydanie:**

arcydzieła Jul. Słowackiego

„Lilla Weneda”

Z 12 RYSUNKAMI ANDRIOLLEGO,

za cenę rs. 3. Z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 50. **W oprawie** z płótna angielskiego, bogato złoconej, ze złoconemi brzegami rs. 6, w takiejże oprawie z grzbietem skórkowym, rs. 7. Za przesyłkę pocztą opraw. egz. rs. 1. **Nieprenumerujący „Tygodnika Powszechnego“ płacą o rs. 3 wyżej.**

Wszyscy prenumeratorowie otrzymają na rok 1883 bezpłatnie KALENDARZ ŚCIENNY i wytwornie wykonany

OLEODRUK

oryginalny z obrazu Mistrza Jana Matejki.

„Spór Gryfiny z Leszkiem Czarnym.“

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“.

Różne premja oleodrukowe i Chromolitografję Juljusza Kossaka **„Stanisław Rewera Potocki, wracający z wyprawy tureckiej, przyjmuje wyoraną buławę 1651 roku.“**

pod warunkami wyjątkowemi.

Szczegóły bliższe w **Prospekcie.** Nieposiadającym takowego na żądanie wysyła się bezpłatnie, oraz **Numer samego pisma na okaz.**

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.

ADRES: Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

CENA TYGODNIKA POWSZECHNEGO NA ROK 1883, z 56 DODATKAMI, (w końcu każdego kwartału podwójny), KALENDARZEM i bezpłatnym OLEODRUKIEM,

w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.—**Z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.—Za opakowanie i przesyłkę **Oleodruku** pocztą, dopłaca się 50 kop. 2498r

---

„An meine lieben Berliner”

Niezwykle zajmujący romans, pióra dawno uznanego szermierza **Schmidt-Weissenfelsa,** z epoki przedmarcowej burzliwej i wzbudzającej ogólne zainteresowanie, a kończącej się wielkim ruchem dnia 18 Marca zacznie wychodzić w przyszłym kwartale w feljetonie pisma **„Berliner Tageblatt.“** — Wszyscy nowo-zapisani abonenci otrzymają bezpłatnie i franco wyszłą do **1 Września** większą część zajmującego romansu **„Das Spiel ist aus“** Konrada Telmana.

„Berliner Tageblatt”

wraz z 4 dodatkami: pismem humorystycznem illustrowanem **„Ulk“**, tygodnikiem belletrystycznym **„Deutsche Lesehalle“**, **„Mittellungen über Landwirthschaft, Gartenbau und Hauswirthschaft“** i **„Industrieller Wegweiser“**, w skutek barwności i doboru artykułow, jakoteż zdrowego i zajmującego kierunku w jakim postępuje, jest

najpoczytniejszą i najwięcej rozpowszechnioną Gazetą

w NIEMCZECH, zyskawszy około **71,000 abonentów** we wszystkich zakątkach Niemiec.

Cena prenumeraty „Berliner Tageblatt,“ wynosi we wszystkich urzędach pocztowych, przyjmujących abonament tylko **5 m. 25 f.** kwartalnie, oprócz opłaty pocztowej razem za 5 pism. Można również abonować w Ekspedycji gazety „Berliner Tageblatt“, Berlin, S. W. Jerusalemerstrasse 48/49, za **13** marek **16** frcs. **25** cts. **13** sh. **6½** rs. kwartalnie, łącznie z portem, za bezpośrednią przesyłką pod opaską. 2486—R

SAD i OGRÓD OWOCOWY

p. Edmunda Jankowskiego.

Wydanie 2-ie znacznie powiększone, 176 drzeworytów i 17 tablic objaśniających tekst.—**Po rs. 3 z przesyłką.**

SAD PRZY CHACIE.

p. Edmunda Jankowskiego.

z przesyłką po **kop. 20.**

Do nabycia u autora, **Nowogrodzka № 36. w Warszawie** 2490R

Dla Niezamożnych LOMBARD

Nowy-Świat 41, zawiadamia, że z dniem dzisiejszym otwiera u siebie **Oddział** przyjmowania na zastawy oprócz kosztowności i inne przedmioty, Futra, Garderobę w jedwabiach aksamitach, kortach, nie przenoszoną; materje, korty, płótna w sztukach, dywany, zegary, lustra i inne rzeczy wartościowe. Codziennie od rana. Zaliczki wydawane mogą być spłacane ratami. 2492r

---

W Perfumerji Aleksandra Kocha

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 83.

urządzony został **Główny Skład** na Warszawę następujących **Kosmetyków** przez perfumera **A. Englunda** w Petersburgu.

Ręczniki Spermacetowe 1 tuzin k. 60, z przesyłką k. 80.—Środek ten wygubia piegi, opaleniznę, węgry i żółte plamy. Twarz nabiera białości i delikatności, oraz nadaje cerze świeżej młodości.—Uważać należy na podpis Englunda, czerwonym atramentem napisany dla odróżnienia od fałszowanych.

Krem Brzozowy, 1 słoik rs. 1, z przesyłką rs. 1 k. 40. Jest środkiem usuwającym piegi, zmarszczki, opierzchnięcie skóry, wyrzuty, plamy żółte i czerwone, wygładzając, wybielając i wydelikatniając twarz, której nadaje młodocianą świeżość.

Emulsja Brzozowa, flaszka rs. 1 k. 25, z przesyłką rs. 1 k. 60. Osoby, które używały Balsam Brzozowy, znajdą w Emulsji Brzozowej, jeszcze skuteczniejsze czynniki do wypiększenia twarzy. Kosmetyk ten posiada dobroczynne własności odświeżania i wybielenia twarzy, ramion i szyi, wygładza zmarszczki, dołki po ospie; niszczy piegi, plamy żółte i czerwone, opaleniznę i opierzchnięcie. Twarz nabiera delikatności, białości i młodocianej świeżości. Środek ten przewyższa swemi zaletami wszystkie podobne mu preparaty. 87

Powyższe preparaty są do nabycia we wszystkich handlach perfumowych i w aptekach w Państwie Rossyjskiem. W Warszawie także u Leona & C. Nowo-Senatorska.

Skład Farb J. MARUSZAK, ul. KARMELICKA Nr 2,

poleca Massy, Farby olejne i Lakiery do podłóg, oliwę do palenia, do maszyn do szycia, Proszek perski, proszki do czyszczenia metali, Krochmal, Ultramarina, Farbki, Wosk, Olbrot do bielizny, Benzyna, Gliceryna, Mydła zwyczajne i tualetowe, Szuwaks, Atramenty, Naftę Amerykańską, Kaukazką i Ligroinę, Knoty, Szkła do lamp. 3731

Podczas zbliżających się świąt **Nowego-Roku i Sądnego-Dnia, Rosz haszonoh i Jom hakipurim,** będzie odprawiane uroczyste nabożeństwo, pod kierunkiem

Nadkantora Jakóba L. Weiss,

z współudziałem dobrego chóru głosów męzkich, w obszernych salonach lokalu zwanego **„Sala Amatorska“** w domu p. Ulricha, **Plac Grzybowski № 1.** Bilety na miejsca dla panów i dla pań są codziennie do nabycia w tymże lokalu, od 12—4 po południu.—Niniejszem zaprasza najuprzejmiej Szan. Publiczność, do przyjęcia udziału w powyższych nabożeństwach. 3708

Nadkantor Jakób L. Weiss.

Najlepszej Finiandzkiej

Tektury drewnianej

dostarcza po umiarkowanych cenach

F. Biernath,

Senatorska 22. 2489R

Zarząd stowarzyszenia „Merkury“

podaje do wiadomości, że w kwartale bieżącym otworzony został **przy ul. Nowo-Senatorskiej № 5, w hotelu Litewskim Sklep Stowarzyszenia,** w którym znajdują się zawsze **wyborowe towary spożywcze, jako to: kasze, mąki, makarony, masła, wszelkie towary kolonjalne, herbaty różnych firm, ryże, rodzynki, migdały, śliwki i t. d., także wina krymskie,** począwszy od kop. 30 za butelkę. 2299—r

---

ZARYBEK karpiany,

w Księztwie Łowickiem na sprzedaż z matek ze Szlązka Austrjackiego sprowadzonych, każdej wielkości według życzenia, po cenie 75 kop., za kopę calowej wielkości, 1.40 kop., kopa 2-calowej wielkości itd. Wiadomość st. poczt. „Łyszkowice, Zarząd Gospodarstwa Rybnego“. 3652

Ogłoszenie.

Za pozwoleniem Władzy w d. 13 (26) b. m., o godz. 11 z rana, w Warszawskim Ujazdowskim Szpitalu Wojennym, odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż zużytych rzeczy.—Dnia 5 (17) Września 1883 r. 2497

SZYB do OKIEN

hurtowa sprzedaż i skład główny z **fabryki w Sosnowicach Pawła Ebstein,** znanych ze swej dobroci, po cenie fabrycznej w **Warszawie Marjanska № 4** u p.

A. Freund,

Tamże hurtowa sprzedaż 2279

Węgla kamiennego i Koksu, Portland-Cementu i Wapna, hermetycznych drzwiczek do pieców.

Handel Kolonjalny 3706

do odstąpienia zaraz na bardzo korzystnych warunkach, z towarami lub same urządzenia. Aleja Jerozolimska 23B, róg Marszałkowskiej.

Poszukuje się zdolnego

Czeladnika Kowalskiego,

znającego powozową robotę; **w Łodzi,** ulica Zielna № 786. 2479R

Ulica Trębacka N. 7

Achmed Bagera,

nowo-otworzony Magazyn wyrobów perskich i kaukazkich, na krótki czas, poleca wielki wybór perskich Dywanów, Serwet, Chustek itp., oraz wyroby kaukazkie ze srebra. **Wyprzedaż** będzie trwać do 25 Września (7 Października) 1883 roku, **po cenach znacznie zniżonych.** 3610

O 50 procent taniej

sprzedaje w mieszkaniu wszelką bieliznę damską, męzką, dla uczni i panienek, koszule męzkie prane od kop. 90 z madepolamu, które zupełnie się równają koszulom płóciennym, z gorsami webowemi, po rs. 1 kop. 50, damskie od kop. 90 i t. d. Fabryka bielizny **Teofili Fuks,** Senatorska № 20, mieszkania 16, na parterze, wprost kościoła. 3707

Harriet Hustler, nauczycielka

Języka Angielskiego

Niecała № 9, mieszk. 5. 2416R

Neufalina!

Nowy Preparat Chemiczny.

Wyczyszcza bez zostawiania śladów wszelkie plamy na materjałach aksamitnych, jedwabnych, wełnianych, skórzanych i t. p. Neufalina przewyższa doskonałością swoją wszystkie Benzyny, które zawsze plamią. Cena za flaszkę rs. 1. Sprzedaż w Warszawie u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedm. № 83. 2496R

Okna z Oberlichtami i Okiennicami na Sztaby

sztuk 9, eleganckie, dubeltowe, oszklone belgijskiem szkłem, z francuzkiem okuciem, za przystępną cenę, do sprzedania. Wiadomość: **Hoża № 2. Stróż Ludwik wskaże.** 2445R

Prof. de Prechamps Długa 23, francuzka młoda życzy miejsca w Warszawie bezpłatnie. Angielka szuka posady. 14537

Lekcje języka angielskiego, po cenie umiarkowanej, udziela nauczycielka, posiadająca upoważnienie od władzy. Ulica Dobra № 29, mieszkania 18.—Zastać można od godziny 4 do 7. 14570

Student uniwersytetn, udziela korepetycje ze wszystkich przedmiotów. Jerozolimska 38, mieszkania 5. 14587

Student matematyk, rosjanin, przygotowuje uczni i daje korepetycje ze wszystkich przedmiotów. Marszałkowska № 49, m. 20. 14296

Pokój za lekcje muzyki przy ulicy Mokotowskiej № 8. 1972

Nauczycielka wyższa, rządowa, z kilkonastoletnią praktyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj wszystkich przedmiotów, za cenę umiarkowaną. Róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu № 13, na 2 piętrze w oficynie.

Nauczycielka muzyki, poszukuje demiplace i lekcji na godziny. Wiadomość: Krochmalna № 41, u pp. Szmidt. 14568

Instytutka z muzyką, doskonałym francuzkim, szuka zaraz lekcyj. — Mogą być za obiad. Wiad. kiosk Chmielna róg Zielnej.

Lekcje muzyki fortepianowej i teorji, udziela nauczycielka z patentem Instytutu muzycznego. Leszno № 34, m. 3. 14561

Z upoważnienia władzy, korepetycje i lekcje matematyki, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, dla panienek uczęszczających do gimnazjów i pensji prywatnych. Wiadomość: Żurawia № 12 A, mieszkania 12. Zastać można od godziny 3 do 6 po południu.

Bona polka umiejąca szyć, życzy sobie miejsca do dziecka, do wyręczania pani domu. Ul. Senatorska № 20, wiad. w maglu.

Paryżanka posiadająca jaknajlepsze świadectwa, pozwolenie rządowe, pragnie udzielać lekcje na godziny. Wiadom.: Chmielna 18, między g. 1 a 2 po południu. 1968

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, za mieszkanie i obiad, lub za małe wynagrodzenie. Zgoda 6, mieszk. 7. 14612

Zawiadamiam rodziców, że przyjmuję panienki na stancję, uczęszczające do zakładów naukowych; zapewniam opiekę, naukę ręcznych robótek. Ulica Miedziana № 9, mieszkania 1, 3-ci dom od Grzybowa. 14625

Posady i prace.

Panna znająca się na bieliźnie i umiejąca dobrze czytać, pisać po polsku i rachować może znaleźć stałe zajęcie, jako sklepowa, w magazynie bielizny. Wiadomość Elektoralna 43, mieszkania № 1. 1957

Potrzebną jest zaraz osoba w starszym wieku do towarzystwa, francuzka, posiadająca język polski. Wiadomość ul. Krucza 10c, pierwsze piętro, mieszk. 3. 14405

Potrzebne są panny podręczne i do nauki zaraz do pracowni sukien E. Lange, Orla № 2. 14427

Potrzebną jest panna uzdolniona w krawieccżyznie, do pracowni sukien. Krucza 8.

Uczennice potrzebne do krawatów. Róg Marszałkowskiej i Pięknej № 6. m. 18.

Panny zdolne do szycia sukien i okryć damskich, potrzebne są zaraz, oraz i do nauki. Ulica Nowogrodzka № 3. 14425

Panny potrzebne są kompletnie uzdolnione w szyciu sukien, do magazynu S. Wasilewskiej. Świętokrzyzka № 6, 1-sze piętro.

Panny potrzebne są uzdolnione do okryć i do watowej roboty, które mogą zarabiać rubla dziennie; także potrzebną jest uzdolniona maszynistka. Krakowskie-Przedmieście 40, pierwsze piętro, od frontu. 1797

Uczeń potrzebnym jest do zakładu blacharskiego. Nowy-Świat № 4. 14153

Potrzebna jest niańka młoda niemka, z dobrym akcentem do dzieci, lub bona nie wielkich wymagań. Wiadomość: ulica Chłodna № 23, u p. Wasiłowskich. 14358

Osoba w średnim wieku, posiadająca języki, obeznana z podróżami, pragnie przyjąć zajęcie w charakterze towarzyszki której z dam udających się na sezon zimowy za granicę. Osoba ta godna zaufania, jako umieszczana już przez biuro. Załęska, Niecała 4.

Potrzebna jest zaraz panna do strojów za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Długa № 4, mieszkania 2. 14337

Potrzebni uczniowie do fabryki jubilerskiej K. Stępińskiego. Ul. Źródłowa № 4.

Potrzebne są zaraz maszynistki do bielizny. Ul. Mostowa № 14, m. 19, w tej sieni gdzie felczer. 14274

Skończyłem wydział matematyczny i poszukuję pracy. Wspólna 32, m. 9. 14289

Rs. 200 za wyrobienie posady buchhaltera, kassjera, inkasenta, magazyniera itp. Porozumieć się proszę między 1—2. Sienna 35, (za Żelazną), mieszkania 28. 14419

Uczeń w wieku lat 15, moralnego prowadzenia, potrzebny jest do składu farb. Z prowincji mają pierwszeństwo. Chłodna № 8.

Panny do maszyny i podręczne do bielizny potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 43. 1956

Panny potrzebne są do krawiecczyzny zdatne i do nauki. Kodlewicz, Marszałkowska 57, mieszkania 14. 14467

Panny maszynistki potrzebne do bielizny męzkiej. Solna 15. mieszkania 20. 14438

Uczni kilku od 15 lat wieku, potrzeba do fabryki ram złoconych Kazimierza Matulewicza przy ulicy Leszno № 12. 1961

Gospodyni potrzebną jest znająca się doskonale na kuchni, polka lub niemka, róg Zakroczymskiej, koszary Sierakowskie, u jenerałowej Konarzewskiej. 14293

Rosjanka pisząca biegle i poprawnie po rosyjsku, znająca też obce języki, poszukuje biurowego zajęcia i przyjmuje tego rodzaju pracę w domu. Chmielna № 1, m. 30, lub w Redakcji Kurjera pod lit. E. K. 14604

Do hotelu pierwszorzędnego, mającego się otworzyć w krótkim czasie, potrzebni są: oberkelner, kilku kelnerów, szwajcar i konduktor, wymaganem jest aby wyżej wymienieni mówili po polsku, rosyjsku, niemiecku lub francuzku, oraz gospodyni i kilka kelnerek. Wiadomość w restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny 7, od 10 do 11 rano.

Do pracowni ubiorów damskich, potrzebni są czeladzie, jako też panny zdolne i podręczne do wierzchów i okryć damskich, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość na miejscu róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, dom dawniej Bajera zwany, wejście od Królewskiej ulicy, u krawca Tomasza Cara. 14596

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie miejskiem, wiejskiem, kroju i szyciu na maszynie. Stare-Miasto № 1, 5-te piętro. 14607

Potrzebna sklepowa, z kaucją 75 rubli. Widok № 11, dystrybucja. 14601

Potrzebny do niewielkiego majątku ekonom z chlubnemi świadectwami. Bracka 5, mieszkania 21. 14575

Potrzebne są panny do dziurek do bielizny, na sztukę. Ulica Leszno № 18, w drugiem podwórzu na 2-m piętrze, m. 43. 14606

Sklepowa fachowo - piśmienna, może być mężatka, potrzebną jest do sprzedaży pieczywa, z kaucją rs. 30. Ul. Bednarska № 14, sklep z pieczywem. 14566

Polka znająca języki, śpiew operowy i muzykę, szuka posady do towarzystwa lub opiekowania się małoletniemi. Adresy proszę nadsyłać do kantoru Kurjera A. W. Z.

Chłopcy potrzebni są do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Widok № 10. 14552

Osoba z dobrego domu, w średnim wieku, poszukuje miejsca na wieś do osoby pojedynczej, do zarządu domu. Żelazna № 20 lit. b, mieszkania 26, od godziny 10 do 5 po południu wiadomość. 14565

Osoba z dobrej rodziny, posiadająca kilkoletnią praktykę kroju, mająca piękną rekomendację z domów większych, zaraz pragnie się umieścić na prowincji lub w Warszawie. Wiadomość u E. Dobieckiej, Nowo-Senatorska 5. 1980

Osoba potrzebna, którąby mogła przyjąć zarząd domu i odbierać komorne, wymagalną jest kaucja. Oferty składać można w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. A. P.

Człowiek młody, świeżo przybyły z Austrji, znający dokładnie w mowie i piśmie języki: niemiecki i czeski, poszukuje odpowiedniego zajęcia do korespondencji, buchhalterji i t. p. Adres: „Julius Uvira“ w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1975

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, pragnie przyjąć obowiązek gospodyni. Wiadomość: ul. Nowolipki 29, w sklepie wiktuałów. 14627

Froter z wyrobioną firmą przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek, po najprzystępniejszej cenie. Świętokrzyzka № 25. Wiadomość w dystrybucji.

Rodowita niemka poszukuje miejsca zaraz. Krakowskie-Przedm. № 15. m. 39. 14622

Rządca dóbr rodem z Saksonji, 27 lat w kraju, w ostatnim czasie był administratorem dużego majątku, poszukuje odpowiedniej dla siebie posady w większym majątku w Królestwie lub Cesarstwie, w którym mógłby pobierać tantjemę. Oferty proszę składać pod lit. H. P. № 49, poste-restante Nowa-Aleksandrja (Puławy). 14571

Potrzebny jest na wieś profesor nauk przyrodniczych i matematyki dla przygotowania jednego chłopca do egzaminu z sześciu realnych klas. Wiadomość w składzie materjałów piśmiennych L. Szyllera, Nowy-Świat № 19. 14559

Młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem, życzy wstąpić do kantoru lub do sklepu jako praktykant. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera War. pod lit. N. P.

Ulica Królewska № 5, potrzebne są panny do staników i spódnic. 14609

Leśniczy praktyczny z Galicji, doskonały myśliwy, oraz gospodarz rolny biegły w swym zawodzie, 36 lat mający, posiadający świadectwa, poszukuje posady zaraz. Adres: Wilno. ulica Mostowa № 576, dom Ajzensztafa Ed. Barbo. 14546

Kupno i sprzedaż.

Fortepian mahoniowy jest do sprzedania. Podwal № 20, m. 14. 14554

Fortepian krótki, ładny, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Chmielna № 21, m. 5, stróż w suterynie na prawo wskaże. 14407

Fortepian do sprzedania, wynajęcia, bardzo tanio. Hoża № 11, mieszk. 22. 1828

Pończoszki dziecinne, wszystkich kolorów, skarpetki i damskie pończochy ciemne, w najlepszych gatunkach. Przyjmują się obstalunki i nadrabianie, po cenach stałych. Hotel Brühlowski, B. Wrotnowska, 1-szy sklep z Niecałej. 13268

Fortepian czarny, krótki, z całym blatem i drugi mahoniowy, ze szprejcami żelaznemi i sztabami, są do sprzedania, pierwszy za rs. 130, drugi za rs. 80. Drewniana № 3. 14283

Są do sprzedania 3 piękne figusy. Wiadomość: ul. Leszno № 18, mieszk. 28. 14340

Ważne dla dam! Suknie do grubej żałoby, kompletnie gotowe, dla dam od rs. 13 k. 50; dla panienek od rs. 6 k. 50, poleca magazyn Fijałkowskich. Ulica Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu na dole, (magazyn w święta otwarty). 1721

Mleko doskonałe. Żurawia 24, lewa oficyna, 1-e piętro. 13518

Tanio do sprzedania: zegary, bronzy, miniatury, obrazy i różne rzeczy staroświeckie. Leszno 37, mieszkania 13. 14390

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, kandelabry złocone w ogniu i kandelabry platerowane do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 14054

Fortepian Hoffera nowy, krótki, czarny, z blatem, za rs. 300, jest do sprzedania. Miodowa 5.—Kochański, wejście przy kościele.

Fortepian mahoniowy, bardzo dobry, za rs. 150 do sprzedania. Leszno 1. m. 13.

Fortepiany stare kupuję. Marszałkowska № 48, magazyn mebli. 14349

Fortepian Kralla i Seidlera, w dobrym stanie za Rs. 165 i sztychy treści religijnej są do zbycia przy ulicy Senatorskiej № 17, mieszkania 16. 1936

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian Małeckiego za rs. 350, garnitur francuzki z 2-ma portjerami, łóżka toaleta, szafy, stolik do kart, lustro, wszystko masiv mahoniowe, oraz łóżeczko dziecinne z dwoma materacami, parawan i t. p. Nowogrodzka 29, mieszkania 20. — Tamże do sprzedania lisy pod szubę, mufka tumakowa z kołnierzem.

Meble różnego fasonu, t. j.: garnitury, szafy, kredensy, lustra, obrazy i t. d., do sprzedania bardzo tanio, o czem na miejscu można się przekonać. Marszałkowska 48 i róg Świętokrzyzkiej. 13869

Garnitur orzechowy, konsola i inne meble tanio do sprzedania. Senatorska 20, m. 9.

Garnitur mebli do sprzedania. Ulica Długa, № domu 32, mieszkania 43. 14357

Pianino nowe paryzkie, tanio do sprzedania. Wronia № 18 lit. a, mieszk. 14. 14269

Szeslong mało używany, skórą kryty i 4 napoleonki. tanio do sprzedania u tapicera. Twarda № 15. 14300

Meble ozdobne, garnitur orzechowy szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej. stróż wskaże. 13905

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 13944

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 14344

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, garnitur angielski, lustra, biuro, bibljoteka, komoda, łóżka, toaleta, umywalka, szafki nocne, szafki do bielizny, kredens, stół jadalny, krzesła, szeslong, lustra, stolik do samowara, regulatory, dywany, lampy, firanki. Twarda № 6. w pałacyku na lewo № 41.

Bardzo tanio! kredens dębowy z bogatą rzeźbą, elegancko wykończony, do sprzedania. Dzielna 9a, mieszkania 8. 14435

Ktoby posiadał do zbycia wózek jedno-konny, resorowy, od wody sodowej lub piwa butelkowego, zechce się zgłosić na ul. Chłodną pod № 50, mieszkania 5. 1952

Mebli garnitur, sofa, szeslong, otoman, materace, fotel do sprzedania. Królewska № 19, mieszk. 2. 14416

Ze sposobności Ktoby chciał korzystać, może nabyć tanio kawalerskie meble, zupełnie nowe. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18. 1962

Fortepian czarny, krótki, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 14541

Mebli garnitur kryty, do sprzedania za rs. 90. Królewska № 13, mieszk. 6. 14515

Do sprzedania błam doborowych lisów, grenadiny czarnej łokci 29 i chińskiej materji łokci 27 na suknie. Ulica Krucza № 13/1694A, mieszk. 7. 14611

Sprzedaje się faetonik mało używany, mocno zbudowany i uprząż angielska na jednego konia. Saski Plac № 7, dom Skwarcowa, u stróża Justyna. 14610

Meble do sprzedania, z powodu wyjazdu, bardzo tanio: 2 stoły, 2 krzesła. 1 łóżko, 1 kanapa, 1 komoda, 1 toaleta, umywalka i różne drobne. Wiadomość: Smolna № 10, w fabryce guzików, stróż wskaże. 14615

Ulica Nowogrodzka № 27, 1-e piętro. Są do zbycia następujące rzeczy: dwa łóżka ładne antykowe, mat., tremo takież, szafka do bielizny mahon, biurko damskie mahon. i wiele innych rzeczy, które obejrzeć można od 10-ej zrana i dowiedzieć się o cenie. 14565

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe oraz gorsy, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 7. m. 13, na dole. 14597

Do sprzedania: sofy, stół, zycbad i szal. Hoża № 16, m. 10, od g. 9—11. 14485

Do sprzedania garnitur mebli ze stołem za rs. 60, mało używany. Senatorska № 6, mieszkania № 38. 14548

Fortepian za rs. 30 jest zaraz do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat № 31, stróż wskaże. 14566

Fortepian Małeckiego w najnowszym stanie, oraz egzemplarze: Marsz Jan III, Sobieski, do sprzedania u Karola Millera. Wiadomość: Miodowa № 3. 14580

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 14591

Łóżko wiedeńskie, orzechowe, mało używane, do sprzedania za połowę ceny. Wiadomość: Żurawia № 16, u stróża. 1969

Bryczka na parę koni, lekka, zbudowana urzędownie, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Długa № 16, wprost Cerkwi.

Dolman jesienny, oszyty pluszem i kapelusz aksamitny, nie noszone i według ostatniej mody, do sprzedania. Nowogrodzka № 20 a, mieszkania 11, na drugiem piętrze.

Fortepian palisandrowy, o siedmiu oktawach, z dobrym głosem, do sprzedania. Chmielna 48, m. 4, między 2 a 6 po południu.

Suknia biała, jedwabna i garderoba damska do sprzedania. Mostowa 14, m. 16.

Powozik nowy, elegancki, na 1-go konia, robiony na obstalunek, z najlepszych materjałów, koła z obodów, do sprzedania za 525 rs. Wiadomość w administracji kiosków, Senatorska 22. 1970

Do sprzedania: Dolman syberynowy czarny, ubierany pluszem, za rs. 20, wierzch od salopy matelassé za rs. 5, kapelusz bronzowy kastorowy za rs. 5 i palto aksamitne czarne watowane i na flaneli za rs. 15. Ulica Chmielna róg Sosnowej № 1, mieszkania 43, na drugiem piętrze. 14586

Do sprzedania: łóżka, materace, zegar, szafki nocne, tualeta i gzymsy. Ulica Przejazd, Mostowski pałac, stróż wskaże. 14621

Kredens duży, o 6-u drzwiczkach, któren kosztował rs. 250, a sprzedaje się za rs. 80 i stół, mogący służyć do ciasnego lokalu. — Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, reperacje i odnawianie mebli. Krak. Przedm. № 15. — J. 14551

Jest do sprzedania kasa ogniotrwała, biżuterja męzka, zegar regulator, stół duży kuchenny, obrazy w złoconych ramach. Wiadomość: ulica Prosta № 10, mieszk № 3, widzieć można od godz. 12 do 3-ej. 14545

Dla myśliwych. Jest do sprzedanie piesek 3-miesięczny, ceter, z Cesarskiej psiarni. Ul. Miodowa № 12, mieszk. doktora. 14583

Do sprzedania: 2 łóżka meblowe, masiv żelazne, na orzech; komoda orzechowa, o 5-u szufladach; 2 dywaniki, 2 stoliki, stągiewka, balja, łóżko kuchenne i książki treści poważnej. Złota № 22, mieszkania 33, rano do 10½ i od 4 do 8. 14578

Interesa handl. i majątk.

Wspólnik z kapitałem 4,000 rs., potrzebny do już wyrobionego składu fortepianów. Bliższa wiadomość w magazynie kapeluszy damskich P. Pankowskiej w hotelu Polskim. 1984

Jest sklep do sprzedania z powodu zmiany interesów, na bardzo dobrych warunkach. Ulica Tamka № 30. 14287

Rs. 4,500 potrzebne są zaraz, na hypotekę domu murowanego w Warszawie na 10%. Oferty pod lit. C. H. składać w kantorze Kurjera Warsz. 14345

Sklep spożywczy z dystrybucją, do sprzedania każdego czasu. Krucza № 2a. 14354

Potrzebna jest osoba, do współki, do interesu fachowego, mająca rs. 100. Wiadomość w kiosku na Podwalu, naprzeciw Kapitulnej. 14335

Sklep wiktuałów; do odstąpienia w każdym czasie. Śliska № 5. 1938

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z materjałami piśmiennemi, z mieszkaniem wygodnem do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Królewska № 25. 14185

Rs. 500 potrzebna pożyczka. zapewnienie na fabryce, rejentalne, procent 24 rocznie.— Wiadomość: Królewska 43, róg Grzybowa, biuro prośb. 14423

Kolonja do sprzedania z ogrodem owocowym i zabudowaniem J. Witkowskiego № 227 na Woli. Bliższa wiadomość № 18 za rogatką Wolską. 14404

Do wydzierżawienia na lat kilka ogród w Piotrkowie gubernjalnym, z oranżerją, trephauzem, inspektami, szkółką drzew owocowych, kwiatami, werendą, altanami, oraz miejscem urządzonem na sprzedaż nabiału, położony w środkowym punkcie miasta, przy alei spacerowej. Bliższa wiadomość w Redakcji miejscowego pisma, „Tydzień“. 14031

Dla kobiety interes wyrobiony, zapewniający utrzymanie. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. A. 14157

Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz lub od św. Michała, na warunkach dogodnych, punkt dobry, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość: kiosk, Bracka róg Chmielnej.

Mleczarnia, kawiarnia. dająca dobre utrzymanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 71, w cukierni. Tamże potrzebny uczeń do piekarni. 14346

Sklep norymberski jest do sprzedania, przy ulicy Elektoralnej № 34. 14341

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Leszno № 66. Wiadomość na miejscu. 14167

Folwark przy mieście i stacji kolei, od Warszawy 32 wiorsty, z domem murowanym, przy lasku sosnowym, do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadom.: Królewska 1. Sumiński.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 38. 1865

Gruntu łokci □ 37,575 za rs. 1,500 do sprzedania za Wolskiemi rogatkami, we wsi Wola, blizko szosy. Wiadomość naprzeciwko lasku spacerowego na Czystem № 10.

Do sprzedania teatr „Nowe Tiwoli.“ Wiadomość na miejscu. Królewska 37. 14098

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Młyn wodny, w okolicach między Kijowem i Warszawą poszukuję kupić, lub wziąść w dzierżawę. Listownie: stacja Nałęczów drogi żelaznej Nadwiślańskiej, Ignacemu Górskiemu. 14119

Dom kto ma do zbycia w Warszawie, w szacunku od 80 do 100 tys. rs., w blizkości Nowego-Światu i ulicy Marszałkowskiej, na 8% netto, zechce zostawić swój adres w kiosku przy ulicy Karmelickiej, pod lit. Z. R. pośrednictwo wyłącza się. 14430

Magiel do sprzedania. Ulica Wronia № 2, za przystępną cenę. 14489

Piekarnia do sprzedania w każdym czasie, z całem urządzeniem, gospodami i dwoma sklepami. Wiadomość: ulica Żelazna № 34, w restauracji 14483

Majątek w Lubelskiem, 14 wiorst od kolei, włók 52 bez służebności, ziemi pszennej, z budowlami przeważnie murowanemi, kompletnym inwentarzem i krestencją do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. nie obciążony wierzytelnościami. Bliższe szczegóły u adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego. Długa № 16. 14564

Rs. 13,500 potrzebne na 1-szy numer hypoteki domu przy jednej z najpryncypalniejszych ulic. Wiadomość Karmelicka № 5, w składzie węgli. Pośrednictwo wyłącza się. 14592

Magazyn wyrobów tabacznych i piśmiennych, w najlepszym punkcie miasta, odstępuje się zaraz z powodu słabości. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1976

Sklep wiktuałów i magle wiedeńskie w dobrym stanie za przystępną cenę do sprzedania z powodu wyjazdu. Widok 7. 1974

Kawiarnia do odstąpienia. Ulica Wązka-Freta № 37 14599

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 14613

Jest do sprzedania restauracja z całem urządzeniem, w dobrym punkcie miasta, egzystująca od lat kilkunastu, za rs. 600.— Wiadomość: ulica Twarda № 22. 14573

Sklepik wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie przy ul. Marjensztadt № 17.

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, przy pryncypalnej ulicy. Warunki dogodne. pewna część na spłaty. Wiadomość w kant. Kur. Warsz. pod lit. M,a,r,e.

Sklep z urządzeniem, dystrybucją, galanterją, oraz kantor pism, egzystujący od lat osiemnastu przy ulicy Przejazd pod № 9, jest do odstąpienia każdego czasu. 14620

Skład węgli i drzewa, dobrze procentujący do sprzedania. Adresy zostawiać proszę w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18, pod lit. Y. X. 1983

Majątek przemysłowo bardzo korzystny, włók 33; mila od Warszawy szosą, zaraz do sprzedania, z inwentarzami, całą krestencją i znaczną propinacją. Połowa wierzytelności umorzona. Złota 16, m. 3. 14569

Sklep z wiktuałami i dystrybucją do sprzedania niedrogo. Ulica Sienna № 4. 14590

Dom za rs. 3,000 murowany, piętrowy, tuż przy samej rogatce Szmulowskiej położony, na nadzwyczaj korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: ulica Wązki Dunaj № 7, 3-e piętro, od frontu, m. 9. 14555

Do sprzedania budynek murowany, dwupiętrowy, przydatny na fabrykę sukna, papieru, obić papierowych, jedwabiu lub cerat, wraz z morgą gruntu, w blizkości stacji Pruszków, jest zaraz do sprzedania.— Tamże do wydzierżawienia kolonja, złożona z 1½ włóki, z budynkami, z inwentarzem i krescencją. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Senatorskiej № 18, u adwokata przysięgłego, Stanisława Próchnik. 14614

Zaraz potrzebna jest suma, od 10,000 do 12 tysięcy, na 1-szy numer domu murowanego, na umiarkowany procent. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. L.

Z trzech domów, jeden do sprzedania bardzo korzystnie. Wiadomość w biurze ogłoszeń p. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1981

Sklep niciarski w najlepszym punkcie, do odstąpienia zaraz. Nowy-Świat № 40, w składzie pończoch. 14624

Lokale.

4 pokoje, przedpokój, 2 schowania, kuchnia, zlew, wodociąg, jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość u gospodarza na miejscu, Marszałkowska № 6a/1701d. 14339

Pokój do wynajęcia, dla płci żeńskiej, od 1 Października, może być z usługą. Długa № 10. m. 51, 2-e piętro, od frontu. 14236

Zaraz lub od kwartału, do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat № 4, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia; a pod № 19, dwa lub trzy pokoje z kuchnią, obydwa lokale z piwnicami i wygodami. 14169

Pokój na 1-m piętrze od frontu do najęcia. Wiadomość w sklepie optycznym p. Witig, Nowy-Świat 59. 14399

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 4, mieszkania 23. 14406

Pokój z przedpokojem, umeblowany, o 3-ch oknach, może być dla 2-ch osób z całem utrzymaniem, do wynajęcia od 1-go Października w blizkości Nowego-Światu. Cena przystępna. Wiadomość: Danielewiczowska № 2, mieszkania 12, nad restauracją, do godziny 12 w południe. 14420

Dwa pokoje umeblowane, na pierwszem piętrze, z wygódką i oddzielnem wejściem do wynajęcia. Chmielna № 21, mieszkania 5, stróż w suterynie na prawo wskaże. 14408

Jest do wynajęcia pokój duży, umeblowany z usługą, samowarem, opałem; cena rs. 25 miesięcznie. Chmielna 11, m. 5. 14424

Jest do wynajęcia od 1-go Października pokój kawalerski umeblowany. Nowy-Świat № 39, mieszkania 27. 14394

2 pokoje frontowe, obszerne, komórka, ul. Nowy-Świat pałac Branickich № 20. 14391

Do wynajęcia od św. Michała 2-e piętro: 3 pokoje, kuchnia, rs. 200; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, rs. 180; 2 pokoje, kuchnia, rs. 150; stajnia, wozownia, murowane, rs. 100. Jerozolimska № 4, róg Solca. 14202

W 2-m domu za Nowo-Zielną, Zielna 31, do wynajęcia od 1 do 6 pokoi z komfortem, urządzone tamże i sklepy. 12318

W domu narożnym przy Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej № 2/1325B, do wynajęcia od 1 Października r. b. siedem pokoi, przedpokój, kuchnia i piwnica, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu i w kantorze Redakcji Kłosów, Nowy-Świat № 39.

2 lokale, każdy po 5 pokoi z wygodami, do wynajęcia od 8-o Października w domu № 34 przy ulicy Elektoralnej. 14387

Pokój frontowy do odnajęcia, tamże mieszkanie i całodzienne utrzymanie dla dwóch młodych osób, przy zacnej i wykształconej rodzinie. Cena umiarkowana. Sienna № 4n, róg Sosnowej, piętro 2-e, mieszk. 8. 14393

6 pokoi ze wszystkiemi wygodami, 3 pokoje za 220 rs., przyczem pojedyńcze pokoje do odnajmowania dla studentów. Ulica Widok 7a. 1874

Mieszkanie ozdobne: 6 pokoi, przadpokój, kuchnia, wodociąg, balkon, klozet. Kontrakt do św. Jana. Wilcza № 2a, m. 5. 14295

Do wynajęcia w każdym czasie lub od Ś-go Michała, dwa pokoje i przedpokój. Krakowskie-Przedmieście № 52, dom Fajansa.

Pokój suchy, ciepły i widny, ze wspólnym przedpokojem, jest do odstąpienia dla kobiety, od 1 Października, za rs. 7 kop. 50 miesięcznie. Wiadomość w pracowni wyrobów pończoszniczych, Marjańska № 4. 14101

Różne lokale do wynajęcia w każdym czasie po 2, 3, 4 i 5 pokoi z przedpokojem i kuchnią, z wszelkiemi wygodami, w domu pod № 13/1679a, przy ulicy Króczej, między ulicami: Hożą i Wilczą, za bardzo przystępne ceny. 12863

Sklep z kuchnią, piwnicą pod sklepem, na kawiarnię, garkuchnię, piwiarnię, 12 rs. miesięcznie, od 1-go Października. Ogrodowa 28, stróż objaśni. 13983

Królewska 37, od każdego czasu 3 pokoje, pasaż i kuchnia; różne sklepy, duża widna suteryna; od kwartału 3 pokoje, przedpokój, i kuchnia na parterze. 14097

Nowo-Próżna 4, od kwartału 5 pokoi, przedpokój, pasaż i kuchnia z wodociągiem, zlewem i elektrycznemi dzwonkami; jeden sklep od każdego czasu. 14096

Lokal z 6 pokoi na 1-m piętrze, obszerny, wygodny. Chmielna № 9. 14152

2 sklepy do wynajęcia. Wiadomość: ulica Chmielna № 9. 14151

Apartament bardzo elegancki, z trzema balkonami i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go Października r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu mieszkania № 6. 14409

Lokal do wynajęcia w każdym czasie, złożony z 7 pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi udogodnieniami i komfortem, na 2 piętrze, od frontu. Aleja Jerozolimska № 18A, dom p. Istomina. 14520

Dwa pokoje na 2 piętrze od frontu bardzo tanio do wynajęcia. Bracka № 7, mieszkania № 5. 14547

Do wynajęcia sklep, warsztat stolarski lub inny, oraz 2 pokoje z kuchnią, pokój i kuchnia przy stacji tramwajów. Sienna № 6a, pierwszy dom za Żelazną. 14593

Piękne lokale z wygodami i widokiem na duży ogród kwiatowy do wynajęcia Żelazna 20B. 14442

Sklep w podwórzu z 2-a pokojami i pasażem, z 2-a wozowniami lub bez tychże, do wynajęcia od 1-o października r. b. Nowy Świat 55, czwarty dom od ul. Sto-Krzyzkiej.

5 pokojów z przedpokojem, kuchnią, zlewem i wodociągiem, z 3-a wejściami, na parterze, do wynajęcia od 1-go października. Nowy Świat 55, czwarty dom od ulicy Sto-Krzyzkiej. 1977

Pokój dla nauczycielki lub innej osoby płci żeńskiej. Chmielna 13a, m. 21. 14616

Pokoi 5, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej № 38, mieszkania 14, do odnajęcia do Lipca r. p., stróż wskaże. 14608

Pokój z meblami. Wiadomość: kiosk, plac św. Aleksandra. 1973

Pomieszczenie dla jednej lub dwóch panienek przy zacnej rodzinie, może być z fortepianem i całodziennem utrzymaniem. Nowy-Swiat № 12, mieszkania 6. 1971

Pokój z meblami. Róg Marszałkowskiej wejście od Chmielnej № 32, m. 7. 14603

Jest do wynajęcia pokój umeblowany za 16 rs. z usługą. Aleje Jerozolimskie № 5, m. 14.

Lokal składający się z 6 pokoi przy ulicy Pięknej № 16, jest do odstąpienia od św. Michała za cenę rs. 550 na trzy kwartały, t. j. do ekspiracji kontraktu. Wiadomość u stróża miejscowego lub u stróża sąsiedniego domu № 14. 14584

Do wynajęcia w nowo-wybudowanym domu przy ulicy Marszałkowskiej, pod № 8c, hyp. 1701c. 1-sze piętro: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, antresola dla służby, śpiżarnia.—Parter 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, antresola dla służby, śpiżarnia. Mieszkania powyższe wykończone z komfortem, mało znanym w Warszawie, przytem luft-klozety, dzwonki elektryczne; woda, zlewy i tuby akustyczne. Ceny przystępne. Może być dodaną stajnia i wozownia. 14626

Dla pp. rękawiczników. Jest do odstępienia część obszernego sklepu, przy ulicy Marszałkowskiej № 12b, między Wspólną i Hożą. Wiadomość na miejscu, w handlu tabacznym.

Z powodu nagłej zmiany, jest do odstąpienia wygodny i suchy lokal, składający się z 3-ch pokoi od frontu, z kuchnią i wodociągiem, na 3-m piętrze, przy ulicy Ciepłej № 3, mieszkania № 11, za cenę 272 rs. rocznie. Wiadomość u stróża domu. 14549

W domu narożnym, przy ulicy Mazowieckiej i Berga są do wynajęcia od 1 Października r. b. dwa sklepy: jeden duży pojedyńczy, przy drugim zaś są cztery pokoje. Interesowani zechcą się zgłosić do zarządu dóbr ordynacji, mieszczącej się w pałacu hrabiów Krasińskich, przy Krakowskiem-Przedmieściu № 410. 14582

Potrzebne jest pomieszczenie z zamknięciem, na skład 50 beczek oleiny (masła) i 2 pokoje mieszkalne z meblami lub bez i usługą, w środku miasta. Adresy składać: hotel Niemiecki № 49. 14576

Lokal potrzebny 10—12 pokoi, z ogrodem, lub wśród takowych, któreнby w części zastąpił mieszkanie letnie. Wiadomość: hotel Drezdeński, A. Szuster. Uprasza się również kantory o udzielenie wiadomości, za wynagrodzeniem. 14567

Dla emeryta lub kobiety starszej, inteligentnej, jest mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, za 35 rs. miesięcznie, z osobnym pokojem i usługą. Adres: Kur Warsz. lit. A. Z.

Jest do odnajęcia zaraz w środkowym punkcie miasta, 2 przdepokoje z pokojem, kompletnie urządzone. W razie żądania z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość w dystrybucji. Miodowa 10. 14557

Duży ładny pokój do najęcia w każdym czasie w blizkości ulicy Marszałkowskiej, dla emeryta lub starszego mężczyzny. Wiadomość w sklepie pieczywa, ul. Sienna № 7.

Wozownia potrzebna na skład towaru i pokój na kantor w okolicy Żelaznej-Bramy lub Nalewek, ktoby miał takowe do odstąpienia, raczy złożyć adres przy ulicy Długiej № 49, mieszk. 6. 14477

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Tanio i z gwarancją przyjmuje roboty zegarmistrzowskie i reperacje wszelkiego rodzaju przyrządów w ten zakres wchodzących. Zegarmistrz J... Unsinn, ulica Nowo-Senatorska № 4, mieszk. 30, 1-sze piętro.

J. Mławski, Solna 18. Realizuje, nabywa dokumenty pieniężne, udziela na takowe zaliczki. Sprawy sądowe i egzekucje wyroków miejscowych, jak prowincjonalnych prowadzi własnym kosztem. 13633

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych, L. Grużewskiego, róg Leszna i Solnej № 18. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 1912

Fabryka kafli Leopoldów zawiadamia szanowną publiczność miasta Warszawy, że agenturę sprzedaży pieców kaflowych z tej fabryki powierzyła panu Józefowi Krodkiewskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Chmielnej pod № 60, do którego z obstalunkami zgłaszać się pp. interesanci raczą, gdzie również i okazy wyrobów obejrzeć można.—Właściciel fabryki Stanisław Lasocki. 14094

Wełna przyjmuje się do prania i przerobienia na watę, w fabryce waty. Nowy-Świat № 68.—Karol Kretschmer. 12089

Wspólna № 26A, m. 15. Przyjmuje się do roboty wszelka bielizna oraz reperacja takowej. Tamże dostać można gotowych koszul męzkich, po cenach umiarkowanych.

Dwa weksle po rs. 100 wystawione, jeden na 4 miesiące od 17 (9). drugi na 5 miesięcy od tejże daty na imię Szulima Tusz, przez Pinkusa Wildenbauma zaginęły. Znalazca raczy oddać na ulicę Wronią № 1172b.

Osoba ze świeżym pokarmem życzy sobie przyjąć dziecię do piersi. Ulica Wązka Freta № 33 nowy, naprzeciw wirydarza. Wiadomość u p. Mędrzyckiej. 14595

Matka niemogąca dać utrzymania swemu dziecku, chce oddać na własność, ktoby życzył, chłopczyk ładny [illegible]-miesięczny. Adres: Aleja Róż № 6. 1944

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 14102

Akuszerka W. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Tamże jest dziecię nowo-narodzone płci żeńskiej, do wzięcia na własność. Ul. Marszałkowska № 28.

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 14619

Mamka z 3-tygodniowym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ul. Mokotowska № 7.

Mamka ze świeżym tygodniowym pokarmem. Bednarska № 11, m. 21, z małym długiem. 1967

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem jest u akuszerki. Chmielna № 35, mieszkania 11. 14617

Mamki sztuczne francuzkie, działające równie łatwo jak pierś matki (rs. 1).— Tapioka brazylijska, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych, pakiet półfuntowy francuzki 35 kop. W magazynie francuzkim 16, ul. Hr. Berga. 1982

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 7 (19) Сентября 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.